Nr 9 (305) Wrzesień 2016 rok XXVI

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)

Dukla.PL

Dukielski Przegląd Samorządowy

Super Senior w Cergowej

Adam Faustus - prezes i Katarzyna Rachwalska - wiceprezes Stowarzyszenia Miłośników Cergowej otwierają „Dzień Seniora" w DL w Cergowej

Dzień Seniora otworzył prezes Stowarzyszenia Miłośników Cergowej Adam Faustus, który podsumował projekt: projekt dotyczył działań o charakterze kulturalnym, edukacyjnym, zdrowotnym i rekreacyjnym i składał się z czterech bloków: zajęcia z pierwszej pomocy w stanach zagrożenia życia i zdrowia, zajecia z Nordic Walking, warsztaty kulinarne „Gotuj zdrowo". Katarzyna Rachwalska wiceprezes Stowarzyszenia, opowiedziała o uczestnikach projektu i o wyjeździe 2 września do Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu na spektakl operetkowy „Wesoła wdówka". Gościnnie wystąpili z programem artystycznym Zespół Szarotka – Duklanie i kapela „Duklanie" działające przy Ośrodku Kultury w Dukli.

Podczas „Dnia Seniora" wystąpiły: Zespół Szarotka-Duklanie i Kapela Duklanie

3 lipca 2016 roku w Domu Ludowym w Cergowej odbył się „Dzień Seniora" w ramach projektu „Super Senior" realizowanego przez Stowarzyszenie Miłośników Cergowej. Wzięło w nim udział 130 osób starszych: emerytów, rencistów z terenu miasta i gminy Dukla (wieś Cergowa), gminy Chorkówka (wieś Sulistrowa), gminy Krempna (KGW z Krempnej), gminy Nowy Żmigród (Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wsi Kąty).

Celem realizowanego projektu była promocja zdrowego stylu życia i kreowanie w środowisku pozytywnego wizerunku osób starszych. W podsumowaniu projektu wzięły udział: wiceburmistrz gminy Dukla Elżbieta Wróbel, sekretarz gminy Dukla Halina Cycak, dyrektorka Ośrodka Kultury w Dukli Małgorzata Walaszczyk-Faryj.

Uczestnicy „Dnia Seniora" w Cergowej

Zaplanowane w projekcie działania miały na celu zaktywizowanie osób starszych, wypromowaniu wizerunku aktywnego seniora osób będących na emeryturze, dla których często praca zawodowa jest jedynym bodźcem do aktywności życiowej, nadaje sens życiu, motywuje do wychodzenia z domu i dbania o kondycję fizyczną, psychiczną, a także wygląd. Podjęte w ramach projektu działania pozwoliły na zdobycie osobom starszym nowych zainteresowań, chęci uprawiania sportu, a także i kontaktu z innymi ludźmi. Dotyczy to szczególnie osób, które nie mogą się realizować w życiu rodzinnym poprzez pełnienie roli babci i dziadka.

Krystyna Boczar-Różewicz

Złota myśl:

„Im się mniej ludziom pokazujemy, tym wiecej o nas mówią."
/autor nieznany/

We wrześniowym numerze:

Super Senior w Cergowej ... 2
Nad Bajkał, gonić marzenia! ... 3
Nowe Przedszkole w Dukli ... 4
Jak postępować z odpadami? ... 4
W partnerstwie z innymi gminami ... 5
Budowa hali sportowej ... 5
Plac zabaw zaprasza ... 5
Inwazja młodzieży w Krakowie, ... 6
Nowy tom Biblioteki Dukielskiej ... 6
FUNDUSZE EUROPEJSKIE ... 7
Zginął w obronie ojczyzny ... 8
Twórczość ukryta ... 10
Ośrodek Kultury w Dukli informuje ... 10
650 lat Iwli ... 12
XII Spotkania Folklorystyczne ... 15
Powstaniec listopadowy i dokumentalista polskich zabytków ... 16
Czuwali nad bezpieczeństwem pielgrzymów ... 16
Cyklokarpaty w Dukli ... 17
Oddali hołd pomordowanym Żydom ... 18
Ziele Maryjne ... 18
Żubrzy przychówek w zagrodzie ... 18
Pisałam od zawsze ... 21
Cyklokarpaty Komańcza ... 22
Łańcucki Maraton Rowerowy "Granicami Powiatu" oraz Dare2bMTB ... 22
Podkarpacka Liga Rowerowa w Wietrznie ... 22
Kwalifikacje Mistrzostw Świata w Cross Triathlonie ... 23
Triathlon w Radłowie ... 23
O „Puchar Uzdrowisk Karpackich" ... 23
Wydarzyło się w naszej gminie ... 23
Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego Mężczyzn ... 24
Turniej tenisa ziemnego dla Najmłodszych ... 24
Piąte miejsce MTB MOSiR Dukla w maratonie w Koninkach ... 24
Puchar Jedlicza oraz Puchar Smoka w Łysej Górze ... 25
Dukielscy zawodnicy na podium Dare2b MTB w Zakliczynie ... 25
Turniej piłki siatkowej plażowej mężczyzn ... 25
Łowiectwo i ekologia ... 27
Rykowisko - zew natury ... 27
Przepisy ruchu drogowego w praktyce ... 27
W pasiece ... 28
Wielki Dzień Pszczół ... 28
Prawo przy porannej kawie ... 28
W krainie rondla i patelni ... 29
„Znaki lasu" do zwiedzania ... 30

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)
Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli, ISSN 2080-0835
Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 301,
tel. (+48) 13-432-91-33, fax (+48) 13-433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl
Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna,
Wiktor Szyndak - red. techniczny - skład i łamanie,
Janusz Krowicki - wyd. internetowe, Halina Cycak, Barbara Pudło
Współpracujący: Witold Puz, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś
Druk: Drukarnia „HEDOM", ul. Kletówki 54a, Krosno,
tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl
Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiustacji tekstów. **Materiały przyjmujemy do 20. każdego miesiąca.** Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.
Numer zamknięto dnia 30. 08. 2016 r.
Udostępniono do sprzedaży 1. 09. 2016 r. Nakład 450 egz.
OKŁADKA: Nowy plac zabaw w Dukli, fot. kbr

Zdobienia irkuckich domów. Fot. Bogdan Lewicki

Nad Bajkał, gonić marzenia!

Na sześćdziesiąte urodziny, moja najlepsza ze wszystkich żona (to określenie pożyczam od izraelskiego pisarza Ephraima Kishona) **postanowiła mi zafundować wycieczkę nad Bajkał.** To było marzenie mojej młodości, dawno już zarzucone. Na temat Bajkału przeczytałem i obejrzałem co się dało i bujałem w myślach „po dikim stiepiam Zabajkalia, gdie złoto rojut w garach…" A tu taka oferta! Zaraz jednak odezwał się we mnie młodzieniec: to już jestem takim starym dziadem, że muszę tam jechać z wycieczką? Z bandą obcych ludzi dać się wozić autokarem? Nie, pojadę sam! Z plecakiem i z namiotem! Ewentualnie dobiorę sobie towarzysza. I nie minęło wiele czasu, a już miałem bilety do Irkucka.

Pół roku trwały przygotowania mentalne i planowanie. W końcu przyszedł czas pakowania: jeden plecak okazał się za mały – trzeba wyrzucić połowę rzeczy i zdobyć większy plecak. Ten też okazał się za mały – przecież na miejscu trzeba będzie jeszcze dołożyć prowiantu na dwa tygodnie. W końcu, po zredukowaniu niezbędnych rzeczy do minimum, mieszczę się w trzeci, pożyczony plecak. I w drogę.

Po kilku godzinach lotu lądujemy w Irkucku. To ponad 600-tysięczne miasto, które obchodziło właśnie swoje 355.urodziny, jest stolicą obwodu irkuckiego zajmującego powierzchnię ponad dwukrotnie większą od terytorium Polski (768 tys.km2). Irkuck oprócz postkomunistycznego „uroku" posiada także mnóstwo starej zabudowy: piętrowe drewniane domy, z których większość nie łapie już ani poziomu, ani pionu, niektóre zapadają się w ziemię, ale ciągle jeszcze zachwycają bogatą snycerką obramowań okien, gzymsów i okiennic. I wyblakłymi kolorami. Trudno się oprzeć wrażeniu, że od rewolucji nikt o te domy nie dbał. A ludzie mieszkają w nich do dzisiaj. Jak to miasto musiało wyglądać sto lat temu?

W Irkucku wylądowaliśmy wcześnie rano i w poszukiwaniu łyka kawy (przed 12.00 można o kawie tylko pomarzyć) trafiamy na piękną cerkiew Spasską i sobór Bogojawlenskij, odkrywamy kościół rzymsko-katolicki pw. Wniebowzęcia NMP (neogotyk na Syberii!), w którym po południu słuchamy koncertu organowego – kościół pełni funkcję sali organowej pobliskiej filharmonii, organy wstawiono do … prezbiterium. Do Irkucka będziemy musieli jeszcze wracać i uda nam się nawet zwiedzić wystawę rysunków erotycznych Picassa i Matisse'a.

ciąg dalszy na str. 6 ▶

Nowe Przedszkole w Dukli

27 czerwca bieżącego roku został przekazany wykonawcy Firmie PPUH „FEMIX" Sp. z o.o. z Krosna plac budowy, a w lipcu zostały rozpoczęte roboty budowlane związane z budową nowego przedszkola w Gminie. Realizację projektu w ramach którego zostanie zaadaptowany budynek i rozbudowany budynek po dawnej spółdzielni Inwalidów, zlokalizowany w Dukli przy ul. Trakt Węgierski 38. Zakończenie tego zadania zaplanowano na połowę przyszłego roku, tak aby rok szkolny 2017/2018 dzieci mogły rozpocząć już w nowym przedszkolu. Edukacja wczesnoszkolna na terenie Gminy w przyszłym roku odbędzie się w oparciu o istniejące przedszkole (175 miejsc) i rozbudowaną i unowocześnioną infrastrukturę przedszkolną. Powstanie ona poprzez adaptację istniejącego jednokondygnacyjnego budynku magazynowego, w którym powstanie 5 sal do zajęć w grupach, które pomieszczą łącznie 119 dzieci. Ponadto budynek zostanie rozbudowany o część szatniową, gastronomiczną i administracyjną. Gmina Dukla poszukując źródeł finansowania tego zadania wystąpiła z wnioskiem o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, oś priorytetowa VI Spójność przestrzenna i społeczna, działanie 6.4 Infrastruktura edukacyjna, poddziałanie 6.4.1 przedszkola.

Złożony wniosek po przejściu pozytywnej oceny formalnej i merytorycznej znajduje się na liście rezerwowej wniosków oczekujących na dofinansowanie.

Aktualnie prace są na etapie wykonywania fundamentów w części dobudowywanej. W części istniejącej wykonano instalacje kanalizacyjne i ścianki działowe.

Piotr Świder
Naczelnik Wydziału Gospodarczego
Urzędu Miejskiego w Dukli

Jak postępować z odpadami?

Worek żółty - co wrzucać?

Mija już trzeci rok od wejścia w życie „nowej" ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Mimo upływu czasu w dalszym ciągu nie wszyscy mieszkańcy wiedzą jak należy segregować odpady i postępować z niektórymi ich rodzajami.

Podczas przeprowadzanych wyrywkowych kontroli wśród mieszkańców naszej Gminy, można było zauważyć kilka nieprawidłowości, szczególnie jeżeli chodzi o rodzaj odpadów wrzucanych jako segregowane do worka żółtego czy też pojemnika na tworzywa sztuczne. Należy pamiętać, że do worków przeznaczonych na segregacje odpadów, winno się wrzucać tylko te odpady na które dany worek jest przeznaczony. Często do naszej segregacji oprócz tworzyw sztucznych wrzucamy różnego rodzaju odpady biodegradowalne, czy tez zwykłe odpady niesegregowane, co nie powinno się zdarzać, a co w bardzo wymierny sposób wpływa na koszty całego systemu gospodarki odpadami. Nasze przysłowiowe „śmieci" niesegregowane nie powinniśmy wrzucać do worków przeznaczonych do segregacji!!!

Nie wiesz jak postępować z danym rodzajem odpadów? Odwiedź stronę www.gospodarkaodpadami@dukla.pl lub zadzwoń i zapytaj 134329150 / 134329151.

Należy pamiętać, że do w/w pojemników należy wrzucać TYLKO:

- butelki plastikowe,
- opakowania po płynach i napojach,
- folie i reklamówki,
- opakowania po płynach i chemii gospodarczej,
- opakowania wielomateriałowe,
- plastikowe i metalowe zakrętki,
- puszki aluminiowe i metalowe,
- drobny złom żelazny,
- papier i tektura,
- plastikowe opakowania (np. po jogurtach, serkach, margarynach)

W sytuacji gdy firma odbierająca odpady zauważy nieprawidłową segregację lub też jej brak, odpady zostaną odebrane jako zmieszane, a konsekwencją tego będzie utrata uprawnień do korzystania z niższej opłaty.

Segregujmy odpady, to się opłaca!!!

Andrzej Marczyński

W partnerstwie z innymi gminami

Gmina Dukla jest partnerem projektu dotyczącego zwiększenia usług administracyjnych świadczonych w Urzędzie Miejskim w Dukli oraz urzędach gmin: Brzyska, Jasło, Tarnowiec i Skołyszyn. Projekt będzie realizowany w ramach programu Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020, z działania 2.18 dotyczącego wysokiej jakości usług administracyjnych.

Głównym celem zakładanego projektu jest doskonalenie jakości oraz monitorowanie procesu świadczenia usług administracyjnych istotnych dla prowadzenia działalności gospodarczej na terenach gmin partnerskich w okresie od 1 sierpnia 2016 r. do 30 sierpnia 2017r. Realizacja projektu będzie odbywać się poprzez doskonalenie kwalifikacji pracowników i wdrożenie rozwiązań ICT (tj. technologii informacyjno-komunikacyjnych) w zakresie podatków i opłat lokalnych oraz zarządzania nieruchomościami.

W ramach złożonego projektu zawiązało się partnerstwo w/w gmin wspierających się w działaniu nie tylko w zakresie realizacji wspólnych projektów, lecz nade wszystko w obszarach podstawowego funkcjonowania urzędów. Wskazać należy, iż wspólnemu działaniu sprzyja spójność terytorialna, zbieżne problemy czy zrzeszenia w tych samych związkach.

W zakresie podjętych działań podpisana została umowa partnerska na rzecz realizacji projektu. Aktualnie, lider projektu oczekuje na podpisanie umowy z Ministerstwem.

Natalia Belcik

Budowa hali sportowej

Przy Zespole Szkół Publicznych w Jasionce

Poprawa stanu infrastruktury dydaktycznej na obszarze gminy Dukla jest ważnym celem w wieloletniej prognozie rozwoju lokalnego. Budowa oraz wyposażenie nowej hali sportowej w Jasionce pozwoli realizować podstawę programową dla szkół podstawowych i gimnazjalnych z wychowania fizycznego, jak również przyczyni się do wzrostu aktywności fizycznej wśród dzieci i młodzieży z miejscowości Jasionka. Obecnie uczniowie oraz nauczyciele muszą organizować zajęcia z wychowania fizycznego na korytarzu lub w salach lekcyjnych. Gmina Dukla złożyła wniosek o dofinansowanie realizacji projektu budowy i wyposażenia hali sportowej przy Zespole Szkół w Jasionce ze środków Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 w ramach osi priorytetowej VI Spójność przestrzenna i społeczna, działania 6.4 Infrastruktura edukacyjna, poddziałania: 6.4.3 Szkolnictwo ogólne, finansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Powyższy wniosek przeszedł pozytywnie ocenę formalną oraz merytoryczną, czego następstwem było podpisanie umowy 25 sierpnia 2016 roku o dofinansowanie. Wysokość uzyskanej dotacji na powyższy cel ma wynieść 44,43% kosztów kwalifikowalnych budowy i wyposażenia hali i nie może przekroczyć 1 mln złotych. Rozpoczęcie budowy zaplanowane jest na ostatni kwartał 2016 roku.

Wioletta Jakieła

Plac zabaw zaprasza

9 sierpnia br. odebrany został kompleks sportowy w Dukli tj. plac zabaw wraz z wyposażeniem w urządzenia do zabawy, w ramach prowadzonych prac dokończono oświetlenie oraz zagospodarowano teren: wykonano chodniki, zejścia, ławeczki i zakupiono kosze. Wartość inwestycji wyniosła 212 915,11 zł. Dodatkowo zakupiono altany wraz z ławeczkami. 24 sierpnia br. został zamontowany i odebrany na wcześniej przygotowanym placu „Pumptrack" tj. tor do jazdy na rolkach, deskorolkach lub rowerze, który ma służyć dzieciom i młodzieży do doskonalenia swoich umiejętności i aktywnego spędzania czasu. Koszt tego urządzenia to 82 287 zł. Był to ostatni etap prowadzonej od kilku lat inwestycji dotyczącej budowy kompleksu sportowego w Dukli. Gmina w miarę możliwości finansowych będzie starała się uzupełnić jeszcze plac przeznaczony na skatepark o dodatkowe urządzenia.

Pomimo wcześniejszego zakończenia robót budowlanych młodzież nie mogła w pełni korzystać z wybudowanego zaplecza, ponieważ musiano dokonać czynności formalno-prawnych związanych z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. Od 12 sierpnia dzieci mogą korzystać w pełni z wybudowanej infrastruktury.

Wszystkim dzieciom, rodzicom i młodzieży życzę miłego wypoczynku i przyjemnej zabawy oraz proszę o bezpieczne i rozsądne korzystanie z obiektu i o jego poszanowanie.

Andrzej Bytnar
Burmistrz Dukli

Inwazja młodzieży w Krakowie,

czyli Światowe Dni Młodzieży z papieżem Franciszkiem

Światowe Dni Młodzieży pod hasłem „Błogosławieni miłosierni , albowiem oni miłosierdzia dostąpią", odbyły się w Krakowie i w Wieliczce od 26 do 31 lipca 2016 r. Wydarzeniami centralnymi były Msza św. na otwarcie ŚDM, ceremonia powitania papieża Franciszka, nabożeństwo Drogi Krzyżowej, czuwanie młodzieży z papieżem i Msza św. Posłania, podczas której papież Franciszek ogłosił, że najbliższe ŚDM odbędą się w 2019 roku w Panamie. Z naszej gminy młodzież uczestniczyła w tych niepowtarzalnych uroczystościach. Zapewne było ich wielu, mnie udało się porozmawiać z piątką uczestników, tj. z o. Kalikstem z klasztoru oo. Bernardynów z Dukli, Jeremim Sawczukiem i Grzegorzem Kostyczem z Teodorówki, Patrycją i Mileną Bień z Jasionki. Wszyscy stwierdzili, że tych wyjątkowych przeżyć i wrażeń nigdy nie zapomną, panującej atmosfery życzliwości, wielkiej radości i pokoju. Młodzi ludzie zawarli wiele znajomości z młodzieżą z kraju i ze świata. Sam papież Franciszek pytany o wrażenia, mówił, że Polska jest piękna i wyjątkowa, a Polacy to „szlachetny naród", żartował, że „...w Polsce była inwazja, ale tym razem dokonała jej młodzież".

Grupa młodzieży, o której piszę dziękuje państwu Bogusławie i Grzegorzowi Możdżan z Wieliczki, którzy jako jedna z wielu życzliwych rodzin przyjęła ich razem z innymi pielgrzymami pod swój dach, a ich córka Basia wolontariuszka udostępniła im miejscówki przy samym praktycznie ołtarzu, dzięki czemu papież był dla nich w zasięgu ręki. Uczestnicy stwierdzili, że warto „odkładać" na lot na ŚDM do Panamy, a ojca Kaliksta zachęcamy do organizacji.

Józefa Winnicka- Sawczuk
nauczycielka ZS nr 1 w Dukli

Fot. na wkładce

Nowy tom Biblioteki Dukielskiej

Biblioteka Dukielska wzbogaciła się o nowy, już XII tom pt. „Moje Łęki Dukielskie na przestrzeni dziejów" autorstwa Henryka Kyca. Książka składa się z wstępu, XIV rozdziałów, zakończenia i indeksu nazwisk, zawiera także liczne fotografie umieszczone w tekście książki. Wydawcą książki jest Gmina Dukla, składem i drukiem książki zajęło się Wydawnictwo Ruthenus Rafał Barski z Krosna. Książka została wydana z okazji 650 lecia Łęk Dukielskich. Ma charakter opracowania monograficznego z bogatą literaturą i pracą własną Autora, którą są wywiady z 130 osobami, umieszczone w książce jako cytaty dopełniające całościowe opracowanie danego tematu.

Książkę można nabyć w Informacji Turystycznej w Dukli, ul. Trakt Węgierski 26 a (I piętro na dworcu PKS).

Krystyna Boczar-Różewicz

Nad Bajkał, gonić marzenia

► *dokończenie ze str. 3*

No ale przyjechaliśmy nad Bajkał, więc w drogę. Jeszcze z Polski zarezerwowałem miejsca w marszrutce na Olchon, największą bajkalską wyspę (750 km2), tyle, że nie zdążyłem zapytać, skąd owa marszrutka odchodzi, a takich miejsc jest w Irkucku kilka i nie ma o nich żadnej informacji. Nie znaleźliśmy więc naszej marszrutki, ale udało nam się w końcu pojechać (podróż tym pojazdem to już też przygoda – 9-osobowy busik przerobiony na 14 miejsc, bagaże umieszczone na dachu, a każdy z kierowców jedzie, jakby to była Formuła-1). Po 6-godzinnej podróży lądujemy w Chużyrze, głównej wiosce Olchonu, która w szybkim tempie zamienia się w Krynicę czy inne Zakopane. Ale stary urok jeszcze ma i pierwszy raz żałuję, że nie odważyłem się tu przyjechać przynajmniej 20 lat wcześniej.

Olchon, jak i cały Bajkał to miejsce magiczne, mityczne i święte. Zamieszkujący wyspę Buriaci przez wieki wierzyli, że tutaj duchy schodzą z nieba a sąsiadująca z Chużyrem skała Szamanka jest uważana za jedno z najświętszych miejsc szamanizmu w Azji – co 4 lata odbywają się tu spotkania szamanistów z całego świata. Podobno miejsce to skupia niebywałą ilość energii. Zresztą skał-szamanek jest nad Bajkałem więcej, podobnie jak świętych głazów, drzew czy przełęczy – w miejscach tych nie tylko szamaniści, ale i wyznawcy innych religii czy ateiści wiążą kolorowe wstążki, zostawiają drobne monety czy rozbryzgują wódkę, by zaskarbić sobie przychylność bóstw.

Na Olchonie zawieramy cielesny kontakt z Bajkałem: kąpiemy się w krystalicznie czystej wodzie (w tzw. Małym morzu pomiędzy wyspą a lądem jest przyjemnie ciepła). Jednak szczerze mówiąc – Bajkału z dowolnego miejsca nad nim widać tyle, ile Bałtyku z Ustki. To jezioro ma ponad 600 km długości i do 80 km szerokości (gdzie by to w Polsce zmieścić?). Wybieramy się więc na całodniową wycieczkę statkiem, żeby choć trochę tego ogromu poczuć. Odwiedzamy po drodze wyspę Ogoj ze świętą buddyjską stupą, w małej wiosce na brzegu próbujemy słynnego bajkalskiego omula (ryba występująca tylko w Bajkale), stwierdzamy, że woda w jeziorze jest rzeczywiście przezroczysta (widoczność do 40 m) i wierzymy przewodnikowi na słowo, że gdyby wszystkie rzeki wpadające do Bajkału przestały go zasilać, to jedyna wypływająca z niego potężna Angara potrzebowałaby prawie 4 lat, by je opróżnić (Bajkał gromadzi 20 % ziemskich zasobów słodkiej wody).

►

„FUNDUSZE EUROPEJSKIE NA ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ"

SPOTKANIE INFORMACYJNE

Serdecznie zapraszamy do udziału w bezpłatnym spotkaniu informacyjnym dotyczącym wsparcia z funduszy europejskich na rozpoczęcie działalności gospodarczej - ze szczególnym uwzględnieniem dotacji dla osób bezrobotnych i biernych zawodowo powyżej 29 roku życia, znajdujących się w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

Termin i miejsce spotkania:

09 września 2016 r., godz. 10:00, Krosno – Urząd Miasta Krosna, ul. Staszica 2, sala narad

Osoby zainteresowane prosimy o zgłoszenia telefoniczne pod numer 798 771 192 lub e-mailowe na adres lpi.krosno@podkarpackie.pl

Należy podać imię i nazwisko uczestnika/ów oraz miejsce spotkania informacyjnego.

Udział w spotkaniu jest bezpłatny.

W przypadku zgłoszeń dokonanych przez osoby niepełnosprawne prosimy o podanie zakresu koniecznych udogodnień które powinniśmy zapewnić.

Ilość miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń.

Spotkanie jest współfinansowane przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020.

Organizatorem spotkania informacyjnego jest:

Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego

Sieć Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich w woj. podkarpackim

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Krośnie

ul. Staszica 20, 38 - 400 Krosno

tel. 798 771 192

lpi.krosno@podkarpackie.pl

www.fundusze.podkarpackie.pl

www.funduszeeuropejskie.gov.pl

Spotkanie informacyjne współfinansowane przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna na lata 2014-2020.

Po kilku dniach na Olchonie wracamy do Irkucka – 240 km, 6 godzin drogi – by ruszyć dalej, w nadbajkalskie góry. I to jest główna udręka podróżowania nad Bajkałem – wszędzie jest daleko, żeby coś zobaczyć, przeżyć, trzeba pokonywać setki kilometrów marszrutkami. Ale za to poznaje się ludzi, miejscowe klimaty…

Naszym celem są Sajany Wschodnie, potężne pasmo górskie ze szczytami dochodzącymi do 3000 m. By się tam dostać, trzeba znowu pokonać ponad 200 km. Ponieważ czasu mamy dosyć – rosyjska wiza jest ważna miesiąc – robimy postój w Sludiance, niewielkim miasteczku nad zachodnim Bajkałem, z wielkim węzłem kolejowym. Stąd chcemy pójść na 3-4 dni w góry Chamar-Daban, zdobyć Pik Czerskiego i dopiero potem (znów trzeba wrócić do punktu wyjścia) podjechać w Sajany. W Sludiance rozbijamy namiot na dzikiej plaży w pobliżu Szamanki (a jakże), w pobliżu wielu innych namiotów i w pobliżu – niestety – torów kolejowych, po których przez całą noc toczą się pociągi towarowe. Z trudem udaje się zasnąć a gdy się rano budzę – stwierdzam, że zostałem tylko w tym, w czym spałem. W nocy złodzieje wypięli tropik i z przedsionka namiotu ukradli plecak z całą zawartością. I z gotówką. I z aparatem fotograficznym. I z telefonem. Tylko siąść i płakać! Ale co to da? Chwała Bogu, że chociaż paszport mi został. I że mój kompan nie został okradziony. Po pierwszych chwilach zwątpienia, gdy już gotów jestem rzucić się do Bajkału, albo jeszcze lepiej – pod pociąg, pożyczam od kolegi spodnie, trochę pieniędzy i postanawiam walczyć. Najpierw więc na bazar kupić spodnie, koszulkę i jakieś zapasowe majtki. No i plecak – ale na to w małej Sludiance za bardzo nie liczę, trzeba będzie wrócić do Irkucka. Najpierw jednak postanawiam (Boże! Skąd taki pomysł!) zgłosić kradzież na policję. Przez dobre pół dnia musiałem tłumaczyć co mi zginęło, gdzie to kupiłem, ile kosztowało, ile to jest w rublach, jaką to przedstawia wartość dla mnie dzisiaj. Na koniec podsumowano moje straty i musiałem tłumaczyć, dlaczego jest to dla mnie poważny uszczerbek. Gdyby nie to, że dobrze sobie radzę z językiem rosyjskim, to podejrzewałbym, że jestem przesłuchiwany jako sprawca. No a potem jeszcze wizja lokalna na plaży. A późnym popołudniem w naszym namiocie zjawia się jeszcze raz policja, bo muszę jakiś kwit podpisać….

ciąg dalszy na str. 30 ►

Zginął w obronie ojczyzny

Rajmund Feliks Świętochowski urodził się 31 VIII 1912r. jako syn Konstantego i Apolonii z Karwowskich. Miał pięcioro rodzeństwa, braci: Zygmunta, Czesława, Alojzego i Tadeusza oraz siostrę Praksedę Eufemię zamężną Łętowską. Ukończył Oficerską Szkołę Piechoty i został mianowany podporucznikiem ze starszeństwem od 15 X 1935 r. z lokatą 44 w korpusie oficerów piechoty. Został awansowany do stopnia porucznika ze starszeństwem od 19 III 1939 r. z lokatą 58, pełniąc służbę w 24. Pułku Piechoty w Łucku na stanowisku dowódcy plutonu strzeleckiego w dywizyjnym kursie podchorążych rezerwy 27. Dywizji Piechoty. W drugiej połowie września 1939 r. planował zawrzeć związek małżeński z osiemnastoletnią Jadwigą Kuczykówną. Służba wojskowa skierowała go latem 1939 r. do Dukli.

por. Rajmund Feliks Świętochowski

Początkiem lipca 1939 r. został utworzony 2 pułk KOP „Karpaty" pod dowództwem ppłk Jana Zachodniego. Składał się z dwóch batalionów: I „Dukla" i II „Komańcza". Za datę powstania batalionu KOP „Dukla" przyjmuje się dzień 10 lipca 1939 r., kiedy to na odprawie w 2. Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku p.o. szefa sztabu KOP ppłk dypl. Tadeusz Wallich ogłosił rozkazy dowódcy KOP dotyczące organizacji batalionu, a w szczególności rozkaz LDz.5437/Tjn.

Przy bardzo życzliwej i skutecznej pomocy burmistrza Dukli – dr Jana Strycharskiego, z dniem 11 lipca dowódca batalionu KOP „Dukla" wraz ze swoim zastępcą rozpoczęli prace przygotowawcze do zakwaterowania dowództwa pułku i oddziałów batalionu. 13 lipca przybyli do batalionu oficerowie oraz podoficerowie zawodowi i nadterminowi. Budynek Szkoły Powszechnej Męskiej w Dukli, pozostający podczas wakacji w remoncie oraz Sokolnia przy kościele farnym, zostały zajęte przez wojsko 17 lipca.

Batalion KOP „Dukla" tworzyły pododdziały:

- kompania – kpt Stefan Kazimierczak
- I pluton - por. Rajmund Świętochowski (24 pp)
- II pluton - por. Stanisław Kowalski
- III pluton – st. sierż. Wojciech Eljasz
- kompania – kpt Tadeusz Pściuk (68 pp)
- I pluton - nie ustalono
- II pluton - por. Zdzisław Dubicki
- III pluton – nie ustalono
- kompania - por. Władysław Ostrowski
- I pluton - por. Tadeusz Ossowski
- II pluton - st. sierż. Stefan Rawicki
- III pluton – sierż. Władysław Kupliński (szef kompanii)
- kompania ckm – kpt Artur Mazurek (26 pp)
- pluton łączności – kpt Ignacy Witkowski (4 ppleg.)
- pluton pionierów - por. Stanisław Pizarski (48 pp)
- pluton moździerzy – por. Wacław Rojek

Końcem lipca 1. kompania kpt Stefana Kazimierczaka przybyłego z garnizonu Grodno, została wzmocniona plutonem ckm (4 szt.), drużyną moździerzy 81 mm (2 szt. Stockes-Brandt) i dwoma działkami przeciwpancernymi 37 mm Bofors, przeznaczając ją do obrony Przełęczy Dukielskiej w rejonie przygranicznej miejscowości Barwinek. Żołnierzy zakwaterowano w odległych o około 10 km Jaśliskach, aby nie byli obserwowani z budynku słowackiej strażnicy zlokalizowanej przy samym przejściu granicznym i stanowiącym doskonały punkt obserwacyjny dla drugiej strony. Wyglądający już wtedy sędziwie stary jaśliski ratusz stał się kwaterą dla przybyłej kompanii, która wniosła ożywienie w ustalony porządek tej karpackiej miejscowości. W razie potrzeby oddział miał być przetransportowany do obrony Przełęczy Dukielskiej. Zaczęto rozpoznawać przedpole wyznaczonych pozycji obronnych, planować stanowiska broni ciężkiej i wzajemne powiązania ogniowe oraz rozmieszczenie plutonów strzeleckich. Należało też zapewnić sprzęt do robót ziemnych; rzeczywistych i pozorowanych, drut kolczasty na zasieki, wyznaczyć miejsca na zaminowanie szosy oraz uzgodnić z saperami wysadzenie mostków na drodze, w razie takiej potrzeby.

20 sierpnia przemieszczono 1. kompanię kpt Kazimierczaka z Jaślisk do Barwinka i przystąpiono do wykonania umocnień ziemnych. Łączność z dowództwem batalionu w Dukli była utrzymywania przy pomocy linii stałej z poczty w Barwinku. Zakazanym było rozpoczynanie działań zaczepnych, ale w przypadku wtargnięcia wroga na broniony teren, należało bronić wyznaczonych pozycji. 27 sierpnia dowódca wysuniętej reduty obronnej i 1. plutonu – por. Rajmund Świętochowski przy szlabanie granicznym spotkał grupę oficerów słowackich, spośród których jeden zasugerował, że w niedługim czasie teren polskiego pogranicza przejdzie pod panowanie słowackie, co wielce wzburzyło polskiego oficera.

30 sierpnia w nocy saperzy zaminowali na przedpolu odcinek szosy od przejścia granicznego do Barwinka oraz założyli ładunki wybuchowe na czterech mostach i mostkach w kierunku Dukli. Wymienione obiekty inżynieryjne miały być wysadzone na rozkaz oficera saperów przysłanego na pozycję obronną. Ostatniego dnia pokoju dowódca 1. kompanii z por. Świętochowskim udali się przed szlaban graniczny, dostrzegając w oknach pobliskiej strażnicy słowackiej znacznie więcej niż normalnie osób przyglądających się nim.

Tegoż samego dnia otrzymano z Komisji Poborowej Koni w Miejscu Piastowym 36 koni i 8 wozów, uzupełniając stan taboru batalionu do niezbędnej ilości na wypadek rozpoczęcia akcji bojowej. Wykonano także czynności, ustalone specjalnym planem MOB, przewidzianym

Dukla 15 VIII 1939 r. Święto Dnia Żołnierza, pluton pionierów batalionu KOP „Dukla" prowadzi dowódca por. Stanisław Pizarski (zbiory Wiesława Kopczyka)

►

► na wypadek ogłoszenia mobilizacji powszechnej (ogłoszona 30 września), jak: wydanie żołnierzom sukiennych mundurów, likwidację kwater, zdanie do magazynu zbędnego sprzętu, wydanie pododdziałom pełnej ilości amunicji i likwidację magazynu amunicyjnego. Placówki Straży Granicznej, wobec zarządzenia mobilizacji powszechnej, przeszły pod rozkazy dowódców najbliższych oddziałów wojskowych - placówka SG w Barwinku przeszła pod rozkazodawstwo batalionu KOP „Dukla". Intensywnie patrolowano granicę oraz pogranicze po stronie słowackiej, wykorzystując w tym celu znajomość terenu placówek Straży Granicznej.

W pierwszym dniu wojny nie było, poza przelotem niemieckich bombowców zdążających na bombardowanie lotniska Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Krośnie i lotniska pomocniczego tej szkoły w Moderówce, znaczniejszych wydarzeń na odcinku granicy państwowej w rejonie Przełęczy Dukielskiej.

2 września o godz. 3.30 dowódca 1. kompanii w Barwinku kpt Kazimierczak wysłał patrol w składzie dwóch strażników granicznych i czterech strzelców na rozpoznanie rejonu Vyšný Komárnik. Patrol wykonał zadanie stwierdzając w rejonie słowackiej placówki granicznej okopujących się Słowaków w sile kompani z dwoma ckm. Przypadkowo, po północy, postrzelił się w głowę z kb kpr nadt. Bolesław Furmaniak podoficer 3. kompanii KOP na zajmowanych przez oddział stanowiskach w rejonie wzgórza północna Zawadka Rymanowska. Stan rannego określono jako beznadziejny i wobec braku należycie zorganizowanej służby sanitarnej w kompanii, pozostawiono go na pozycji obronnej.

Dowódca I plutonu 1. kompanii w batalionie KOP „Dukla" por. Rajmund Świętochowski, jak prawie codziennie, tak i 2 września udał się około godziny 9 na przejście graniczne w Barwinku, aby porozmawiać ze słowackimi strażnikami granicznymi z sąsiadującej strażnicy, oraz przekazać polską prasę. Jako ubezpieczenie pozostawił kilkadziesiąt metrów przed granicą dwóch strzelców: Feliksa Sosnowskiego i Wincentego Kabzę. W rozmowie ze Słowakami, wśród których był oficer, por. Świętochowski starał się zasięgnąć wiadomości o nastrojach panujących wśród nich. Podczas tej rozmowy wyszedł z budynku i podszedł do bramki granicznej Słowak Sekel z Gwardii Hlinkowej (Hlinkova garda) znany z prohitlerowskich sympatii, niebawem dołączyli inni Słowacy z oddziału, który tego dnia przybył na granicę. Po chwili otoczyli polskiego porucznika i błyskawicznie przyłożywszy lufy karabinów do piersi niczego nie spodziewającego się oficera, zażądali odrzucenia broni i podniesienia rąk do góry, oraz udania się na stronę słowacką. Por. Świętochowski odpowiedział w jeden możliwy sposób w takich sytuacjach, przewidziany kodeksem honorowym polskiego oficera i wystrzelił z pistoletu do dowódcy Słowaków, a sam raniony upadł . Równocześnie strzelcy Sosnowski i Kabza otworzyli ogień z karabinów. Po strzałach padło dwóch słowackich żołnierzy, a reszta skryła się w strażnicy, skąd zaczęto ostrzeliwać stronę polską z rkm-ów. Polscy strzelcy nie zdołali dostać się do swojego dowódcy, wobec ostrzeliwania przedpola przez obsadę słowackiej strażnicy, więc wycofali się na stanowiska wyjściowe plutonu i zameldowali dowódcy kompanii o zdarzeniu. Powiadomiony kpt Kazimierczak zameldował o zdarzeniu mjr Majchrowskiemu do dowództwa batalionu znajdującego się w młynie w Dukli, a ten skontaktował się z dowództwem pułku, pułk zaś

Vyšný Komárnik – budynek słowackiego urzędu celnego i oddziału straży finansowej pamiętający czasy monarchii habsburskiej, z lewej strony zdjęcia widoczny graniczny słup główny XV/1 (zbiory autora)

Vyšný Komárnik – zniszczony 2 IX 1939 r. przez Wojsko Polskie budynek słowackich służb granicznych (zbiory Muzeum Historycznego – Pałac w Dukli)

z brygadą. Dowództwa przeczuwały zasadzkę lub prowokację i dlatego nie wydano rozkazu do zaatakowania słowackiej strażnicy granicznej. W południe kpt Kazimierczak zameldował telefonicznie dowódcy batalionu gotowość I plutonu do akcji odwetowej, ale nie otrzymał zezwolenia, tylko cichą aprobatę na wypad na granicę. Akcję wykonano pod dowództwem cekaemisty por. Tadeusza Ossowskiego z 3. kompanii, plutonem dotychczas dowodzonym przez por. Świętochowskiego. O godzinie 13.00, okrężnie z kierunku zachodniego, lasami ze stanowisk odwodowych, z ckm-ami osłaniającymi z lewego skrzydła, wyruszyła wyprawa odwetowa. Sygnałem zielonej rakiety dano znać o zajęciu stanowisk, a wtedy zaczęły strzelać polskie ckm-y, aby po wystrzelaniu każdy 4 000 naboju, zawiadomić czerwoną rakietą o przerwaniu ognia i gotowości do szturmu strzelców na budynek słowackiej strażnicy. Słowacy obsadzili skraj lasu wzdłuż granicy swoim wojskiem uzbrojonym m.in. w ckm-y i rkm-y, oraz w moździerze. Polacy opanowali bramkę graniczną oraz strażnicę, w której natrafiono na 2 karabiny, 2 rakietnice, amunicję do kb, lufę do rkm, 2 płaszcze i różne dokumenty. Strat w polskim pododdziale nie było. Pomimo poszukiwań, znaleziono tylko ślady krwi, ale na por. Świętochowskiego nie natrafiono. Parter budynku był pusty, a schody na piętro zabarykadowane, więc oblano wewnątrz i z zewnątrz słowacką strażnicę benzyną i podpalono ją. Po opuszczeniu terytorium słowackiego przez I pluton 1.kompanii, zaczęły strzelać znowu polskie ckm-y. Do późnej nocy paliła się strażnica po drugiej stronie granicy. Słowacy otworzyli ogień z moździerzy i armaty, prowadząc go do późnych godzin wieczornych, nie wyrządzając

ciąg dalszy na str. 11 ►

OŚRODEK KULTURY W DUKLI
DUKLA
www.ok.dukla.pl
informuje

38-450 Dukla, ul.Kościuszki 4
tel/fax: 13 43 300 25
e-mail: osrodekkultury@dukla.pl

Twórczość ukryta

Wystawa artystów amatorów z gminy Dukla

Do połowy września br. w Transgranicznym Centrum Wymiany Kulturalnej można oglądać ciekawą wystawę rękodzieła pt. **„Twórczość ukryta”**, której inicjatorką była Anna Chłopecka – pracownik Trangranicznej Informacji Turystycznej w Dukli. Wernisaż wystawy odbył się 11 sierpnia o godzinie 17.00, a jego bohaterami była grupa 13 osób – mieszkańców gminy Dukla, którzy w wolnych chwilach zajmują się tworzeniem unikalnych przedmiotów wykonanych w różnych technikach rękodzielniczych i artystycznych. Swoje prace zaprezentowali:

- **Grażyna Kowalik**, która wykonała piękne obrazki z motywem kwiatowym wyszywane haftem półkrzyżykowym,
- **Joanna Dragan**, autorka ozdób i pamiątek z wykorzystaniem tasiemki i bibuły,
- **Helena Wielgos**, której wykonała serwetki na szydełku,
- **Agnieszka Sujkowska**, zajmująca się pisaniem ikon oraz robieniem bransoletek z koralików,
- **Jacek Sujkowski**, autor kartonowych modeli sprzętu wojskowego,
- **Monika Jakieła**, która wykonała biżuterię metodą sutasz oraz drewniane wypalane przedmioty,
- **Agnieszka Oboza**, autorka ciekawych, nietypowych prac rysunkowych,
- **Norbert Uliasz**, prezentujący ikony oraz haft krzyżykowy,
- **Patrycja Woźniak**, która wykonała ręcznie malowane wazony i butelki,
- **Sara Woźniak**, której hobby jest tworzenie figurek z masy solnej,
- **Katarzyna Boczar**, autorka obrazków wykonanych haftem krzyżykowym, rysunków oraz zwierzątek zrobionych w technice Powertex,

- **Anna Komborska**, zajmująca się tworzeniem biżuterii z koralików i w technice sutasz,
- **Stanisław Braja**, wykonujący rzeźby w drewnie.

Różnorodność technik zaprezentowanych na wystawie wzbudziła wielkie zainteresowanie gości, którzy z zaangażowaniem i ciekawością oglądali eksponaty i rozmawiali z autorami prac. Cieszymy się, że wśród mieszkańców gminy Dukla znalazło się tak wielu artystów zajmujących się rękodziełem, którzy wyrazili chęć zaprezentowania swoich prac społeczności dukielskiej. Słysząc słowa poparcia dla tej inicjatywy mamy nadzieję, że za rok uda nam się zorganizować kolejną edycję wystawy.

Ośrodek Kultury składa podziękowania Annie Chłopeckiej za pomoc w przygotowaniu tego wydarzenia.

Katarzyna Michna

Zginął w obronie ojczyzny

► *dokończenie ze str. 9*

jednak większych szkód. Dowódca batalionu KOP „Dukla” dosłał dowódcy 1. kompanii jeden moździerz, który został użyty w dniu następnym. Pluton po por. Świętochowskim objął por. Stanisław Kowalski. Chrzest bojowy jaki przeszła 1. kompania pod Barwinkiem, poprzez styczność z artylerią i moździerzami oraz bronią maszynową, zahartowały z warunkami bojowymi panującymi na polu walki i oswoiły żołnierzy z ogniem nieprzyjacielskim.

Po stronie słowackiej rejon przejścia granicznego w Barwinku obsadzała jednostka 3. Batalionu 21 Pułku Piechoty 3 Dywizji słowackiej. W rezultacie przeprowadzonej przez Polaków akcji zaczepnej, Słowacy mieli 1 zabitego (starszy szeregowy František Valko) i 15 rannych. W dniach poprzedzających wybuch wojny, polscy i słowaccy żołnierze spotykali się w budynku przy granicy i rozmawiali na bieżące tematy oraz wymieniali między sobą gazety. W ocenie źródeł słowackich, próby agitacji czynione przez polskiego oficera oraz odmowa poddania się i podjęta obrona, były przyczyną zastrzelenia go podczas próby użycia broni. Zniszczenie przez Polaków budynku po słowackiej stronie w trakcie przeprowadzanej akcji odwetowej wystraszyło słowacką ludność przygranicznych miejscowości i było przyczyną jej ewakuacji na dalsze zaplecze.

Po południu 4 września wyruszył z pozycji obronnych do przejścia granicznego w Barwinku polski parlamentariusz z trębaczem, celem pertraktacji w sprawie ustalenia losu por. Świętochowskiego i ewentualnie odebrania jego ciała. Strona słowacka zakomunikowała, że zwłoki polskiego oficera zostaną przekazane następnego dnia. Patrol sanitarny z tym samym parlamentariuszem w ustalonym terminie odebrał z zachowaniem ceremoniału wojskowego od słowackich oficerów ciało porucznika, Odniesione ciężkie rany świadczyły o ostatniej walce jaką stoczył broniąc honoru polskiego oficera, ale nie udało się ustalić czy zginął w walce, czy też został dobity po wielokrotnym zranieniu. Sanitarką przewieziono zwłoki oficera do Dukli, a po drodze drużyny polskich żołnierzy broniących szosy od przejścia granicznego, oddawały honory poległemu. Pogrzeb odbył się nazajutrz na dukielskim cmentarzu, gdzie por. Świętochowski został złożony do grobu, którym dysponował burmistrz dr Jan Strycharski. Końcem września 1939 r. młody wojskowy miał stanąć na ślubnym kobiercu i poślubić Jadwigę Kuczykównę (*1921). Niedoszła panna młoda niewiele przeżyła swego oblubieńca, albowiem zmarła w 1941 r. stroskana śmiercią wybranka. Po zakończeniu wojny, w 1948 r., rodzina porucznika przeniosła jego zwłoki z Dukli na cmentarz parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w rodzinnym Mińsku Mazowieckim, gdzie we wspólnym grobie spoczął obok swej narzeczonej. Początkiem obecnego tysiąclecia siostra porucznika - Prakseda Eufemia Łętowska przybyła do Dukli chcąc odwiedzić miejsce śmierci brata i tymczasowego jego pochówku. Odwiedziła Barwinek, miejsce tragicznych wydarzeń. Skorzystała także z porady pracownic ówczesnego Urzędu Miasta i Gminy w Dukli, które w tym zakresie przekazały tę informację, w sprawie lokalizacji pamiątkowej tablicy informującej o śmierci por. Świętochowskiego i umieściła ją na monumencie bramnym dukielskiego cmentarza wojennego.

Fot. kbr

Na cmentarzu parafialnym w Mińsku Mazowieckim w mogile z Rajmundem Świętochowskim i Jadwigą Kuczykówną spoczywa też brat Zygmunt Świętochowski (*4 IX †19 II 1986) i bratowa Jadwiga Świętochowska z Kisielewskich (*6 XI 1906 †24 IX 1978). Na tym samym cmentarzu spoczywają też najbliżsi krewni porucznika – ojciec Konstanty Świętochowski (*24 XI 1880 Świętochów Stary †1944) i brat Alojzy Świętochowski (*1915 †1936) oraz siostra Prakseda Eufemia Łętowska (*27 V 1910 †13 I 2004) i szwagier Henryk Łętowski (*28VII 1907 †10 X 1995).

W 77 rocznicę wydarzeń, 2 września 2016 r. w Barwinku na pomniku poświęconym żołnierzom i funkcjonariuszom służby granicznej w latach 1918-2007, odsłoniętym 11 IX 2011 r., umieszczona zostanie tablica upamiętniająca porucznika Rajmunda Świętochowskiego:

W HOŁDZIE
POR. RAJMUNDOWI ŚWIĘTOCHOWSKIEMU DOWÓDCY 1. PLUTONU 1. KOMPANII BATALIONU KOP „DUKLA” 2. PULKU PIECHOTY KOP „KARPATY” POLEGŁEMU 2 WRZEŚNIA 1939R. W BARWINKU W OBRONIE GRANICY RP.

Janusz Kubit

Placówka Straży Granicznej Barwinek 1938 (archiwum Muzeum Historycznego-Pałac w Dukli)

650 lat Iwli

O 650 leciu Iwli słyszałam wielokrotnie od ks. Ryszarda Szwasta w czasie spotkań modlitewnych pod Krzyżem Wdzięczności w Iwli Łazy-Kąt i twierdzę, że był on motorem do organizacji tego wspaniałego Jubileuszu. Za udokumentowaną historycznie datę powstania Iwli przyjęto pierwszą wzmiankę o Iwli w dokumencie wystawionym we Włodzimierzu przez króla Kazimierza Wielkiego. Dokument ten zatwierdzał podział majątku kanclerza Janusza Suchywilka, arcybiskupa gnieźnieńskiego i kanclerza na dworze króla Kazimierza Wielkiego i darowanie części majątku swym bratankom. W ramach Biblioteki Dukielskiej została wydana w 2015 roku książka autorstwa ks. Ryszarda Szwasta pt. „Iwla - miejsce i ludzie", w której Autor analizuje okres 26 pokoleń mieszkańców Iwli, a promocja jej odbyła się we wrześniu 2015 roku w Iwli. Wcześniej zawiązał się komitet organizacyjny obchodów Jubileuszu, na czele którego stanął radny Rady Miejskiej w Dukli Krzysztof Woźniak.

Uroczystości Jubileuszowe rozpoczęły się mszą św. w kościele parafialnym w Iwli pod przewodnictwem ks. abp. Adama Szala, metropolity przemyskiego. Po mszy św. uczestnicy uroczystości udali się na plac przed Domem Ludowym, gdzie ks. abp. Adama Szal poświęcił obelisk upamiętniający powstanie Iwli, a uroczystego odsłonięcia tablicy dokonali: ks. Ryszard Szwast, radny Krzysztof Woźniak, sołtys wsi Mariusz Kędra i Bogdan Rzońca poseł na Sejm RP. Honory gospodarza na Jubileuszu 650 lecia pełnił radny Rady Miejskiej w Dukli Krzysztof Woźniak – przewodniczący komitetu organizacyjnego. Przewodniczący przywitał przybyłych gości: posła na Sejm RP Bogdana Rzońcę, obecne władze samorządowe: przewodniczącego Rady Miejskiej w Dukli Andrzeja Dziedzica wraz z radnymi, burmistrza Dukli Andrzeja Bytnara wraz z małżonką, zastępcę burmistrza Dukli Elżbietę Wróbel wraz z małżonkiem, sekretarz gminy Dukla Halinę Cycak, wszystkich burmistrzów piastujących to stanowisko od 1990, radnych poprzednich kadencji z obwodu Iwla, sołtysa Mariusza Kędrę, sołtysów piastujących wcześniej tę ważną funkcję społeczną w Iwli, a przede wszystkim wszystkich mieszkańców, którzy mimo niesprzyjającej pogody licznie przybyli na uroczystości jubileuszowe. Głos zabrał ks. Ryszard Szwast, inicjator całego zajścia, który krótko przedstawił historie Iwli: *Osadnictwo na tym terenie istniało już w III tysiącleciu p.n.e., o czym świadczą znaleziska, zaliczane do kultury ceramiki sznurowej. Wieś należała prawdopodobnie do rycerskiego rodu Bogoriów – do Mikołaja Bogorii Skotnickiego. Po raz pierwszy wieś wymieniana jest w dokumencie wydanym 17 sierpnia 1366 roku przez Kazimierza Wielkiego, wystawionym we Włodzimierzu. Dokument ten zatwierdzał podział majątku kanclerza Janusza Suchywilka i darowanie części majątku swym bratankom. W XV w. była własnością Kobylańskich, potem Cikowskich, Lubnickich. W 1532 roku, po śmierci męża, Ewa Cikowska przekazała okoliczne miejscowości, w tym Iwlę, pozostawiając sobie Duklę Mikołajowi Kobylańskiemu – kasztelanowi rozpierskiemu, które potem dziedziczyła żona Anna Kobylańska z Pilczy oraz ich synowie; Jan i Krzysztof Kobylański. Po Krzysztofie Kobylańskim dobra odziedziczyły w 1568 r. jego siostry; Jadwiga Lubnicka z Kobylańskich – żona Jana Lubnickiego i Iwla przeszła na ród Lubnickich.*

Mieszkańcy wsi Iwla wielokrotnie na przestrzeni wieków musieli stawać do walki w obronie swoich terytoriów. Najazdy obcych wojsk zagrażały mieszkańcom w latach 1474, 1657, 1704.

8 kwietnia 1769 r. konfederaci barscy pod dowództwem Kazimierza Pułaskiego stoczyli tu zwycięską bitwę przeciw rosyjskim oddziałom Jelczaninowa. W czasie I wojny toczyły się tu walki w grudniu w 1914 r. i 6 maja 1915 r. a zwłoki poległych żołnierzy złożono na cmentarzu pod Łysą Górą.

Krwawa bitwa pancerna rozegrała się tu od 12 do 14 września 1944 r. Mieszkańcy stali się uczestnikami i bohaterami jednej z największych górskich bitew pancernych II wojny światowej, pozostały po niej wraki czołgów. 20 września 1944 r. przez Iwlę nacierał na Chyrową i Mszanę I Korpus Czechosłowacki gen. Svobody, który wykrwawił się na Wzgórzu Franków. Wieś wtedy została zrównana z ziemią, a tereny te nazwano Doliną Śmierci. Resztę już mieszkańcy, oczywiście najstarsi pamiętają, a młodsi uczyli się historii.

Po wystąpieniu księdza Ryszarda nastąpiła część artystyczna wykonaniu uczniów iwelskich szkół.

Komitet organizacyjny uhonorował najbardziej zasłużonych dla rozwoju Iwli dyplomami, a także drobnymi upominkami. Na zakończenie części oficjalnej ksiądz Ryszard Szwast przekazał cztery herby Iwli wykonane przez włoskiego artystę: burmistrzowi Dukli Andrzejowi Bytnarowi, samorządowcom z Iwli radnemu Krzysztofowi Woźniakowi i sołtysowi Mariuszowi Kędra, szkole iwelskiej na ręce dyrektora Szkoły Podstawowej w Iwli Jerzego Gunii, OSP w Iwli na ręce prezesa Andrzeja Uklei. Zaznaczył , że herby są przechodnie. Po oficjalnych wystąpieniach nastąpiła część artystyczna, wystąpił Zespół Szarotka-Duklanie i kapela-Duklanie. Na koniec wszyscy bawili się przy muzyce zespołu „Drewutnia". Ogromną pracę wykonały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Iwli, strażacy z iwelskiej OSP. Za pracę i zaangażowanie organizatorzy dziękują bardzo serdecznie wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do obchodów Jubileuszu 650 lecia Iwli.

Krystyna Boczar-Różewicz

650 lat Iwli

Uroczysta msza św. w kościele w Iwli pod przewodnictwem abp. Adama Szala

Modlitwa przed poświęceniem obelisku

Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonali (od lewej), w głębi: Bogdan Rzońca - poseł na Sejm RP, ks. Ryszard Szwast, z zewnątrz: Mariusz Kędra - sołtys Iwli, Krzysztof Woźniak - radny Rady Miejskiej w Dukli

Występ uczniów iwelskich szkół

Burmistrz Andrzej Bytnar wręcza honorowy dyplom ks. Wojciechowi Nowotarskiemu, pierwszemu proboszczowi iwelskiej parafii i budowniczemu kościoła w Iwli

Ks. Ryszard uhonorował najbardziej zasłużonych herbem Iwli wykonanym z ceramiki we Włoszech

Burmistrz Dukli Andrzej Bytnar, radny Krzysztof Woźniak i sołtys Iwli Mariusz Kędra wręczają honorowy dyplom ks. Ryszardowi Szwastowi

Grawerton okolicznościowy dla mieszkańców Iwli przekazał sołtysowi Mariuszowi Kędra burmistrz Dukli

Wielki Dzień Pszczół w Dukli

Dzieci uczestniczące w święcie z wykonanymi przez siebie pracami, organizatorami i zaproszonymi gośćmi

Dzieci z zainteresowaniem oglądały eksponaty i słuchały Krzysztofa Bałona i Witolda Puza - znanych pszczelarzy z Dukielszczyzny

Czuwali nad bezpieczeństwem pielgrzymów

Strażacy z gminy Dukla uczestniczący w zabezpieczaniu porządku podczas ŚDM w Krakowie

Wspólne zdjęcie z pielgrzymami z Meksyku

Twórczość ukryta

Uczestnicy wernisażu z jej inicjatorką Anną Chłopecką

XII Spotkania Folklorystyczne

I znów, jak w roku ubiegłym, upalna niedziela 24 lipca była w **Łękach Dukielskich** dniem kolejnej, dwunastej już edycji Spotkań Folklorystycznych. Ludowi twórcy i rękodzielnicy, smakosze jadła regionalnego, a nade wszystko zespoły ludowe z Podkarpacia i Małopolski - tego wszystkiego można było doświadczyć w tym dniu w Łękach Dukielskich. Gospodarzami i organizatorami było – jak co roku – Stowarzyszenie Kulturalno – Rekreacyjne „Jedność" w Łękach Dukielskich.

Po raz kolejny nie zabrakło także wielu osobistości ze świata polityki, samorządu, kultury i sponsoringu. Byli z nami: wicemarszałek Województwa Podkarpackiego **p. Maria Kurowska**, radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego **p. Dorota Chilik** z małżonkiem, radny powiatu krośnieńskiego **p. Andrzej Krężałek**, sekretarz gminy Dukla **p. Halina Cycak,** dyrektorka Ośrodka Kultury w Dukli **p. Małgorzata Walaszczyk-Faryj,** dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie **p. Marek Jastrzębski** z małżonką, komendant miejski policji w Krośnie **p. Leszek Buryła** z małżonką, **ks. Zdzisław Babiarz** – proboszcz naszej parafii, radny Rady Miejskiej w Dukli **p. Andrzej Kędra,** dyrektor naszej szkoły **p. Krystyna Delimata** z małżonkiem, prezes OSP **p. Józef Bal,** przedstawiciele sponsorów **p. Stanisław Kołacz i Piotr Węgrzyn.**

O godz. 15. tej rozpoczęli ***„Młodzi Łęczanie z Łęk Dukielskich***, po czym nastąpiło powitanie wszystkich przez zarząd stowarzyszenia oraz prezes Kółka Rolniczego, bo też w tym dniu uroczyście otwieraliśmy nową altanę. Statuetką, dyplomem i drobnym upominkiem uhonorowano kolejnego zasłużonego dla naszego stowarzyszenia. W tym roku otrzymała go wicemarszałek Województwa Podkarpackiego **p. Maria Kurowska**, która jest urzeczona naszymi Łękami Dukielskimi, Spotkaniami Folklorystycznymi i atmosferą tutaj panującą. Przekłada się to na osobiste zaangażowanie p. wicemarszałek w konkretną pomoc dla naszej działalności.

Po tych doniosłych aktach udaliśmy się do altany, gdzie miało miejsce przecięcie wstęgi, a następnie toast i poczęstunek. W tym czasie „Młodzi Łęczanie" dokończyli swój bardzo udany koncert.

Po koncercie kolejnego zespołu „Dolina Soły" z Oświęcimia głos zabrali: pani wicemarszałek **Maria Kurowska, p. Halina Cycak oraz p. Andrzej Krężałek.** Mówcy nie szczędzili wielu wzniosłych słów dotyczących organizacji i przebiegu spotkań, gościnności i atmosfery panującej w Łękach Dukielskich. Pani wicemarszałek ze wzruszeniem dziękowała również za wyróżnienie i podziękowania, które otrzymała za wspieranie przez nią naszego stowarzyszenia. Pani Halina podkreślała z kolei wartość zachowania tradycji i kultury, które kształtują naszą tożsamość. Pan Andrzej przypomniał o jubileuszu naszej wsi za nieco ponad miesiąc.

Kontynuując występy zespołów folklorystycznych wystąpiły: zespół śpiewaczy „Kamratki" z Turaszówki, zespół śpiewaczy "Magnolia" z Podniebyla, zespół śpiewaczy "Jarzębina" z Piotrówki, ponownie „Dolina Soły", zespół ludowy „W Kuźni u Kowala" z Kowalowej, Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Markowianie z Markowej, zespół śpiewaczy "Wietrznianki" z Wietrzna, ponownie "W Kuźni u Kowala" i RZPiT "Markowianie" z Markowej.

W przerwie występów prezentację ludowej twórczości miały Panie z regionalnym jadłem z ***Koła Gospodyń Wiejskich w Myszkowskiem,*** p. *Władysław Inglot* z Podniebyla, prezentujący przepiękne makieciarstwo, *p. Feliks Hrehorowicz* – wyroby z drewna i *p. Magda Patzer* – wyroby z bursztynu, *p. Zbigniew Marchewka* prezentujący - rzeźbę i batik oraz *p. Danuta Kurdziel* – koronkarstwo, bibułkarstwo.

Na zakończenie występów zespoły otrzymały statuetkę Jezusa Frasobliwego wykonaną z drewna przez p. Zbigniewa Marchewkę.

Można było pokosztować tradycyjnych lodów domowej lodziarni, nabyć losy na loterii fantowej, pożywić się smacznie w bufecie. Dzieciaki także miały swoje atrakcje w postaci tradycyjnych zjeżdżalni i basenów. Wyjątkową atrakcją były kule wodne, które „pracowały" cały czas.

Dziękujemy serdecznie wszystkim członkom stowarzyszenia i z całego serca każdemu, kto w jakikolwiek sposób przyczynił się do zorganizowania i przeprowadzenia XII edycji Spotkań Folklorystycznych. P. dyrektorowi Markowi Jastrzębskiemu z WDK w Rzeszowie za tak dużo wymiernego dobra i serce dla naszego stowarzyszenia. Ośrodkowi Kultury w Dukli za prowadzenie (p. Małgorzata), nagłośnienie i p. sekretarz za transport nagłośnienia i stoisk dla rękodzieła, a także pomoc w przyjęciu gości z Oświęcimia.

Pomagali nam również również: Starostwo Powiatowe w Krośnie, Krośnieńskie Huty Szkła, PRO-HAN - Producent wyrobów dziewiarskich Krosno, Hurtownia ZOSTAŃ w Krośnie, Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska SOPEX w Krośnie, p. Łukasz Delimata - firma DELI /parapety, pokrycia dachowe/, pp. Ilona i Artur Ryczak.

Pięknie wszystkim dziękujemy i do zobaczenia w przyszłym roku!

Henryk Kyc

Powstaniec listopadowy i dokumentalista polskich zabytków

W zbiorach Muzeum Historycznego-Pałac w Dukli znajdują się litografie Napoleona Mateusza Tadeusza Ordy, polskiego rysownika i malarza, pianisty i kompozytora. Urodził się w 1807 roku w Worocewiczach koło Pińska, był synem Michała, marszałka powiatu kobryńskiego i Józefy z Butrymowiczów. Imię Napoleon otrzymał na cześć Napoleona Bonaparte. Pozostawił ponad tysiąc akwarel i rysunków przedstawiających historyczne miejsca na ziemiach polskich, które są często jedynym źródłem dokumentującym widoki miast i zabytki architektury. Jednak zasługuje na szacunek nie tylko ze względu na pozostawione rysunki o wartościach dokumentalnych i artystycznych, ale również za działalność niepodległościową.

Gimnazjum ukończył w Świsłoczy, którego absolwentami byli też m. in. Romuald Traugutt i Józef Ignacy Kraszewski (miasto obecnie leży w zachodniej części Białorusi, w obwodzie grodzieńskim, 15 km od granicy z Polską). Od 1823 roku studiował matematykę na Uniwersytecie Wileńskim. Studiów nie ukończył z powodu aresztowania za działalność w nielegalnej organizacji studenckiej, więziony był przez ponad rok. Brał udział w Powstaniu Listopadowym, za bitwę pod Kockiem został awansowany do stopnia kapitana i odznaczony Złotem Krzyżem Virtuti Militari.

Po upadku powstania został zmuszony do emigracji, w 1833 roku zamieszkał w Paryżu. Na emigracji zaprzyjaźnił się z Fryderykiem Chopinem. Pozostając w kręgu mistrza, a także Franciszka Liszta nauczył się gry na fortepianie. Komponował później polonezy, mazurki, walce i nokturny. U pejzażysty Pierre'a Girarda rozpoczął również naukę rysunku. Podczas licznych podróży malował i rysował pejzaże miast (weduty), jak również zabytkowe budowle we Francji, Anglii, Szkocji, Belgii, Holandii, Nadrenii, Hiszpanii, Portugalii i w północnej Afryce. Brał aktywny udział w życiu Wielkiej Emigracji, od 1839 roku był członkiem Towarzystwa Historyczno-Literackiego, a od 1848 roku również Komitetu Emigracji Polskiej. Ożeniony był z Francuzką Ireną Bougle. W Paryżu prowadził Dom Komisowy (Maison de Commission), także przez rok był dyrektorem paryskiej Opery Włoskiej (od 1847 do czasu jej zamknięcia w 1848 roku, w okresie rewolucji lutowej).

Po ogłoszeniu w 1856 roku przez cara Aleksandra II amnestii dla powstańców, Orda powrócił do rodzinnych Worocewicz, które w 1860 roku uwiecznił na papierze. Wkrótce jego pasją stało się rysowanie polskich Kresów, utrwalał zabytkowe miejsca podczas corocznie w lecie odbywanych podróży. Przemierzał zwykle bryczką, a często na własnych nogach, gubernię grodzieńską (1860-1877), wołyńską (1862-1876), mińską (1864-1876), kijowską (1870-1874), podolską (1871-1873), kowieńską i witebską (1875-1876), wileńską (1875-1877), mohylewską

(1877). W latach 1878-1880 zaś przebywał w Wielkopolsce, **Galicji** i Królestwie Polskim. Swoje prace Napoleon Orda sygnował i opisywał. Artyście zależało aby pozostawić dla potomnych utrwalone na rysunkach skarby narodowej kultury, miejsca świadczące o przeszłości tego kraju, stanowiące ważną część dziedzictwa kulturowego Polaków.

Artysta doczekał się, że w latach 1873-1883 jego rysunki i akwarele zostały wydane w ośmiu tekach „Albumu widoków historycznych Polski poświęconych Rodakom". Zawierały one 260 litografowanych rysunków i akwarel wykonanych spośród ponad tysiąca przez autora. Rysunki zostały przeniesione na kamień litograficzny przez Alojzego Misierowicza (Misyrowicz), zaś odbitki zostały wykonane w warszawskim zakładzie litograficzno-fotograficznym Maksymiliana Fajansa.

Napoleon Orda w wieku 76 lat zmarł w Warszawie w kwietniu 1883 roku. Pochowano go w Janowie (późniejszym Iwanowie) niedaleko Brześcia nad Bugiem. Cmentarz w Janowie po 1980 roku został zniszczony przy budowie szkoły, fragment płyty nagrobnej znajduje się w Muzeum Polesia w Pińsku. W centrum Janowa w 1997 r. został odsłonięty pomnik Napoleona Ordy autorstwa Igora Gołubiewa przedstawiający artystę na pniu drzewa ze szkicownikiem. Spora część jego prac przechowywana jest w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie.

Aleksandra Żółkoś

Czuwali nad bezpieczeństwem pielgrzymów

Podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie strażacy z gminy Dukla pilnowali porządku, a także czuwali nad bezpieczeństwem pielgrzymów w dniach: 26 i od 28-29 lipca. W akcji zabezpieczającej Światowe Dni Młodzieży wzięło udział 17 strażaków z OSP z gminy Dukla w: Tylawie, Iwli, Dukli, Równem, Jasionce, Łękach Dukielskich.

kbr

Cyklokarpaty w Dukli

Dukla, miejscowość położona na północnym skraju Beskidu Niskiego była miejscem rywalizacji kolarzy górskich w jedenastej rundzie maratonów Cyklokarpaty. Miejscowi organizatorzy to pasjonaci rowerowi, którzy z roku na rok starają się podnosić własny poziom organizacyjny oraz ofiarować ze swych terenów wszystko co najpiękniejsze. W tym roku zostały zrobione drobne modyfikacje na dystansie Giga a nade wszystko zmienił się zjazd do mety dystansu Hobby/Giga. Dobra organizacja przyciąga z roku na rok coraz większą liczbę zawodników, na których czekają trudne, męczące i wysysające ostatnie siły trasy. Podłoże jest bardzo urozmaicone z odpowiednią ilością asfaltu na Mega/Giga, długimi podjazdami, szybkimi zjazdami oraz ciasnymi singlami na czerwonym szlaku. Korzenie, niebezpieczne koleiny, podłoże skałkowe, przejazdy przez kilka strumyków, łąki z fantastycznymi widokami, ciekawa architektura drewniana oraz historia kultury łemkowskiej. Zawodnicy naszej sekcji jechali w okrojonym składzie, ponieważ większość sekcji była zaangażowana w pomoc przy organizacji zawodów. Z jadących w wyścigu na dystansie Giga Jacek Szczurek był 4 w kat. Open oraz 2 w swojej kat. wiekowej GM4. Pecha miał jadący dobre zawody Robert Albrycht, który na skutek rozdarcia opony musiał się wycofać z rywalizacji. Na dystansie Mega bardzo ładnie pojechali nasi juniorzy: Przemek Kowalski, Mateusz Budzisz, Michał Niezgoda, Konrad Zima którzy ukończyli zmagania w TOP 5 swojej kat. wiekowej MM1. Ola Szczurek była druga na dystanie Hobby w kat. Open, Hubert Dudzik trzeci w kat. wiekowej HM1. Zawody w Dukli za nami, bardzo dużo pracy mieli ratownicy GOPRu oraz służb medycznych. Trasy na dukielszczyźnie należą do bardziej wymagających kondycyjnie, technicznie i wybierając je należy kierować się rozsądkiem czy da się im podołać. Zabezpieczenie tras na wysokim poziomie, w której brało udział ponad 80 osób. Duże wsparcie ze strony strażaków, harcerek oraz większości drużyny MTB MOSiR Dukla, która zajmowała się bufetem. Chętnych zapraszamy do Dukli na finał zawodów w formule XCO **9 października do Parku Dukielskiego koło Muzeum Historycznego.**

Szczególne podziękowania dla:

- Harcerki z 6 DH Iskra, Justyny Zimny – Frużyńska drużynowa 6 DH Iskra
- OSP Iwla, Dukla ,Tylawa, Wietrzno
- Goprowców na czele z naczelnikiem Krzysztofem Szczurkiem
- Michała Wójtowicz za zdjęcia
- Anny Misiołek za zdjęcia
- naszych dziewczyn na bufecie (meta)
- Rodziny Tarnowskich za możliwość przeprowadzenia zawodów dla dzieci w Parku Dukielskim.
- zawodników z sekcji MTB MOSiR Dukla za znakomitą obsługę na bufetach „kosa"
- rodziny Borków
- Wioli Dąbrowskiej
- Pana Misiołka za sponsoring bloczków na lody (zawody dla dzieci XCO)
- Pana Malczewskiego za zorganizowanie transportu
- Błażeja Szczurka za DJkę
- firmy ZIKO za posiłek na mecie
- Pracowników MOSiR Dukla

Szczegółowe wyniki na stronie www. mosirdukla.pl

Mateusz Lorenc

Oddali hołd pomordowanym Żydom

Modlitwa ekumeniczna oraz oddanie hołdu mieszkańcom Dukli wyznania mojżeszowego, którzy zginęli z rąk niemieckich nazistów 13 sierpnia 1942 roku w Błudnem koło Barwinka odbyły się 14 sierpnia 2016 roku przy pomniku ofiar na cmentarzu żydowskim w Dukli.

Jacek Koszczan prezes Stowarzyszenia Sztetl Dukla, reprezentujący organizatora uroczystości przywitał przybyłych gości, a także mieszkańców Dukli i ks. Romana Jagiełło z parafii Polskokatolickiej w Łękach Dukielskich, który jako jedyny duchowny przybył modlić się za dawnych mieszkańców Dukli, którzy oddali życie tylko dlatego, że byli Żydami. Fragment pamiętnika Józefa Guzika, jednego z ocalałych dukielskich Żydów, ukrywanego przez dwa lata w domu państwa Welcerów w Cergowej odczytała Józefa Winnicka-Sawczuk:

Wieczorem wrócili z polowania i zostawili na posterunku polskiej policji listę 7 osób, które należy uwięzić. ……W mieście było wielkie zamieszanie, ludzie spodziewali się nieszczęścia, ale nie mogli uwierzyć w to co się działo. Następnego dnia w czwartek była piękna, zimowa pogoda, słońce świeciło z wysoka i patrzyło na ludobójstwo……. Po raz pierwszy polała się w Dukli krew. ……..

Po modlitwie ks. Romana Jagiełły goście i mieszkańcy Dukli składali kwiaty, kładli zapalone znicze, a także kamyki pod pomnikiem. Między innymi: Joanna Potaczek z Centrum Dialogu Między Religiami i i Narodami - z Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno - Ekonomicznej im. ks. B. Markiewicza w Jarosławiu, reprezentanci Stowarzyszenia Sztetl Dukla, Jerzy Dębiec dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Żmigrodzie, Waldemar Półchłopek z Muzeum Historycznego –Pałac w Dukli, a także wielu mieszkańców Dukli i okolicy.

Krystyna Boczar-Różewicz
Fot. Na wkładce: autorka

Po prostu z natury

Ziele Maryjne

Święcenie ziół na uroczystość Matki Boskiej Zielnej to dla mnie szczególne wyzwanie. Z tej racji, że jako biolog wielką wagę przywiązuję do tego, aby moje ziele było prawdziwym czyli różnorodne gatunkowo, kolorystycznie i przyciągające zapachem. Rośliny zbieram na łąkach, nad Jasiołką, , przydrożach i oczywiście z wszystkich ulic Wrocanki oraz trochę z Niżnej Łąki. W tym roku ziele moje ma jeszcze w swym składzie ususzone rośliny z łąk Ukrainy, które przywiozłam z okolic Pikuja i Paraszki to: dziki bez koralowy, jastrzębiec pomarańczowy, dzwonek skupiony i macierzankę zwyczajną. Pozostałe nasze to: bniec biały, centuria pospolita, chaber bławatek i łąkowy, chmiel zwyczajny, drakiew lśniąca i gołębia, dziewanna pospolita, brodawnik jesienny, dziurawiec zwyczajny, jastrzębiec kosmaczek, komonica zwyczajna, nawłoć pospolita, nostrzyk biały, marchew dzika, obrazki plamiste z mojego ogródka, przytulia czepna, sadziec konopiasty, jarząb pospolity, smotrawa okazała, ślaz zygmarek, świerzbnica polna, mak polny, gipsówka polna, krwiściąg lekarski, krwawnica pospolita, wiązówka błotna, wrotycz baldachogroniasty, wyka ptasia, żmijowiec zwyczajny, chaber drakiewnik, popłoch pospolity, rutewka orlikolistna, ostrożeń lancetowaty, niecierpek gruczołowaty, owies głuchy i kłosy pszenicy. Zapachowe to: kminek zwyczajny, mięta polna, szałwia łąkowa, rumianek pospolity, oregano czyli lebiodka pospolita, przytulia właściwa o kwiatach żółtych i dzięgiel litwor.

Oczywiście zawsze bukiet ziół szykuję sama, a w tym roku razem z moją wnuczką Mają. Uważam, że trzeba młodym pokoleniom przekazywać nasze piękne tradycje tym bardziej, że nasze okolice obfitują w różnorodne gatunki roślin.

Maria Walczak

Żubrzy przychówek w zagrodzie

Trwa sezon narodzin u bieszczadzkich żubrów. W wolnych stadach obserwuje się kolejne matki dołączające z tegorocznym potomstwem. Przychówek w dzikich stadach może sięgnąć nawet 50 osobników.

Również w zagrodzie pokazowej w Mucznem w sobotę 20 sierpnia br. urodziło się kolejne, już piąte w tym roku żubrzątko.

- Tym razem „dziewczynkę" urodziła Tjlii, żubrzyca przywieziona ze Szwajcarii, ojcem zaś został, po raz piąty w tym roku, byk Xarius - obwieszcza Ewelina Baran z Nadleśnictwa Stuposiany.

Obecnie w zagrodzie żyje 17 żubrów. Jesienią planowane jest wsiedlenie części tych osobników do doliny górnego Sanu, gdzie przed kilku laty, z uwagi na panującą gruźlicę, trzeba było wyeliminować całe stado.

Wcześniej sześć osobników z muczniańskiej zagrody dołączyło już do stad wolnościowych w nadleśnictwach Komańcza i Lutowiska.

Zagrodę pokazową w Mucznem od momentu jej otwarcia odwiedziło już ponad 370 tysięcy osób. Ten rok będzie znów rekordowy pod względem liczby turystów.

Edward Marszałek
Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Oddali hołd pomordowanym Żydom

Fot. kbr

Warta przy pomniku ofiar

Składanie kwiatów, zapalanie zniczy

Modlitwa ekumeniczna

Waldemar Półchłopek i Krzysztof Dębiec oddają hołd pomordowanym

Inwazja młodzieży w Krakowie

Wspólne zdjęcie młodzieży z dukielszczyzny i świata
Fot. J. Winnicka-Sawczuk

Stowarzyszenie "Karpatka"
Sołtys Wsi Mszana
mają przyjemność zaprosić
Państwa na

IV Bieg o Kwitnący Kalosz Sołtyski

IV Bieg o Kwitnący Kalosz Sołtyski ~12km

3.09.2016

godz. 12.00

START I META
Dom Ludowy
Mszana
koło Dukli

Zgłoszenia na
www.mszana.dukla.pl i opłaty:
• w wysokości 30 zł płatna przelewem na konto: **Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Karpackiej "KARPATKA" z siedzibą w Mszanie 22, 38-454 Tylawa** KRS0000301497, NIP 684 252 82 13, REGON 180311281
Podkarpacki Bank Spółdzielczy O/Dukla **70 8642 1096 2010 9604 7453 0001**
z dopiskiem BIEG lub NORDIC WALKING
• lub w dniu zawodów 40 zł

Równocześnie z biegiem wystartuje marsz Nordic Walking oraz bieg dla dzieci

Po biegu - godz. 15:00 - zapraszamy na festyn oraz zabawę taneczną do północy!!!

mosir · Maratony Polskie.pl · PPMD · Nadleśnictwo Dukla · Jamrollar · Fryga · Chyrowa-ski

Agroturystyka "Pod Chyrową" · Agroturystyka EJ Mszana 22 · Agroturystyka Stara Szkoła · Bez Barier

facebook.com/biegsoltyski

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu:
Ewa 601 737 347

Nowy plac zabaw w Dukli zaprasza

Urządzenia do zabaw ruchowych

Pumptrack

OŚRODEK KULTURY W DUKLI
ZAPRASZA NA

ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI

warsztaty rysunku i malarstwa:
malowanie farbami - plakatowymi, olejnymi, akwarelowymi
rysowanie - ołówek, węgiel, sepia, tusz
wycinanie
klejenie
lepienie: masa solna, masa papierowa, plastelina, modelina
zajęcia tematyczne: Święta Bożego Narodzenia,
Święta Wielkanocne, Walentynki
Zajęcia rękodzielnicze: decupage, filcowanie, papierowa wiklina
oraz wiele innych

Spotkanie organizacyjne i zapisy odbędą się
14 Września 2016 r. Godz. 17.00
Transgraniczne Centrum Wymiany Kulturalnej
ul. Trakt Węgierski 38

OŚRODEK KULTURY
w DUKLI
ogłasza nabór
do zespołu
tańca "GABI"
zapisy oraz zajęcia organizacyjne
odbędą się w środę
14 września o godz. 17.00
w Transgranicznym Centrum
Wymiany Kulturalnej
ul. Trakt Węgierski 38
tel. 662054407

Pisałam od zawsze

z Aleksandrą Szoć rozmawiają blogerki Grażyna Wróbel z blogu Czytaninka i Claudia Sobańska z Zaczytanej

Blogerki: Jesteś blogerką książkową – czytasz i recenzujesz książki, co jak wiadomo, sprawia Ci przyjemność. Jakie jest to uczucie stanąć po drugiej stronie, czyli jako autorka? Jakie to uczucie?

***Aleksandra Szoć**: Uczucie spełnienia. Zajmuję się tym, co lubię robić, więc dla mnie jest jasne, że sprawia mi to przyjemność. Czy zamieniam się w kucharza, czy w pisarza – to jest dla mnie jedno i to samo. Nie czuję się, jakby było to jakieś wyróżnienie, a szansa na spełnienie swoich potrzeb, swojej pasji. Lubię czytać, fantazjować i pisać, a jako że wydanie książki to poszerzenie swojej „działalności", czuję wewnętrzną satysfakcję ze swych osiągnięć. Niemniej jednak nie widzę siebie, jako autorki. Jestem osobą, zwykłą, szarą myszką, która zajmuje się swoimi zainteresowaniami. To wszystko.*

Blogerki: Jak to się stało, że zaczęłaś pisać własne książki?

***Aleksandra Szoć**: I tu jest śmieszna historia. Zaczęłam pisać, odkąd nauczyłam się pisać (śmiech). Moje pierwsze dziecinne opowiadanie było o ufoludku z Marsa i księżniczce, których połączyła niemiłosna przyszłość (śmiech). Pisałam od zawsze, co wpłynęło na mój sposób wypowiadania się. Z tych poważniejszych opowiadań była historia Natashy – śmierci, która zakochała się w śmiertelniku. To wtedy zaczęłam podróżować w blogosferze, udostępniać swoje opowiadania publiczności i nawiązywać pierwsze blogerskie znajomości. Od zawsze lubiłam pisać, a dodatkową atrakcją było dla mnie przekazanie czytelnikom swoich wyobrażeń. Jak to się stało, że zaczęłam pisać swoje książki? To raczej niedopowiedzenie, bo wydanie książek za pośrednictwem wydawnictwa dostarczyło mi większą widownię i większą wewnętrzną atrakcję. Pisanie zawsze sprawiało mi przyjemność. Poszerzałam swoją wyobraźnię, dzieliłam się nią z innymi ludźmi, o podobnym zamiłowaniu.*

Blogerki: Wiemy, że jesteś w trakcie pisania swojej drugiej książki. Planujesz ją wydać? A może zdradzisz nam o czym ona będzie?

***Aleksandra Szoć**: Pisanie ma sprawiać przyjemność. Chciałabym w mojej następnej książce dać swoim czytelnikom coś od siebie. Interesuję się umysłem ludzkim i choć – przyznam szczerze – uwielbiam czytać tak zwane „odmóżdżacze", czyli lekką literaturę z gatunku romans, romans erotyczny, chciałabym swoją pasję połączyć w coś, co jest pospolite na polskim rynku. To właśnie na tym będzie skupiać się moja nowa książka. Będzie to z jednej strony znany nam wszystkim romans erotyczny, ale nie taki prosty, jak dotychczas. Planuję trochę pomieszać w czytelniczych mózgach. Czy mi to wyjdzie? Nie wiem, ale już w tym momencie pisanie jest dla mnie dobrą zabawą i mam nadzieję, że lektura przypadnie do gustu. Chciałabym tę powieść wydać, ale czy mi się uda...? Trzymajcie za mnie kciuki. :)*

Blogerki: Na co dzień pracujesz, recenzujesz książki, jesteś aktywną blogerką, spotykasz się ze znajomymi i piszesz książki. Czy doba to nie za mało jak dla Ciebie?

***Aleksandra Szoć**: Nie wiem, jak na to odpowiedzieć, bo to zależy od dnia. Czasem zarywam noce, aby nadrobić zaległości, jednak zawsze staram się pamiętać, że doba ma dwadzieścia cztery godziny, co daje nam łącznie 1440 minut, albo i 86400 sekund. To jest stosunkowo dużo. Nie lubię marnować czasu, lubię wykorzystywać go na to, co lubię. Nie chcę zaniedbywać swoich obowiązków lub potrzeb, dlatego staram się dysponować swoim czasem i koncentrować się na rzeczach, które sprawiają mi przyjemność. Jeśli więc podążam tą drogą, tarcza zegara wcale nie jest mi straszna.*

Aleksandra Szoć

Blogerki: Że kochasz książki, to już wiemy. Kiedy wpadłaś na pomysł, by łączyć swoją pasję czytania z byciem blogerką? By móc recenzować książki i o nich pisać?

***Aleksandra Szoć**: Nie lubiłam czytać nałogowo, jednak po śmierci ojca w jakiś sposób przeszło na mnie jego zamiłowanie. Zaczęłam przeznaczać swoje zarobione pieniądze na książki, czytać je bez wytchnienia. Zawsze uwielbiałam być czymś zajęta, niezbyt zachwycał mnie czas wolny. Postanowiłam więc stworzyć stronę, na której mogłabym wypowiedzieć się na temat przeczytanych pozycji literackich i połączyć zamiłowanie do książek z zamiłowaniem do pisania. Dopiero później postanowiłam założyć bloga i stosunkowo niedawno sama zaczęłam pisać recenzję.*

Blogerki: Masz swojego pupilka (psa), którego kochasz. Czy lubisz czytać, gdy masz przy sobie Aradię? Czy raczej czytasz w osamotnieniu?

***Aleksandra Szoć**: Ari zawsze jest obok mnie. Zwykle zajmuje moje nogi, albo inną część ciała. To jest moja mała „córeczka", która lubi być przy swojej mamusi. Zawsze mi przesłania widoczność na komputer, lub książkę, ale już mam taktykę, a właściwie przyzwyczajenie, w jaki sposób zauważyć to, co przez nią jest niewidoczne. Tak naprawdę nie wyobrażam sobie czytanie bez jej udziału. Przywykłam do jej obecności, dokuczliwości oraz wrednego usposobienia. W końcu niektóre cechy ma po mnie (śmiech).*

Blogerki: Jeżeli miałabyś się udać na bezludną wyspę i zabrać ze sobą (UWAGA!), nie jedną wymarzoną książkę, lecz autora/autorkę książek, kto by to był i dlaczego?

***Aleksandra Szoć**: (śmiech) Wzięłabym Justina Timberlake, ale to nie autor książki. Teraz się zastanawiam, czy kojarzę jakiegoś przystojnego autora z dobrym poczuciem humoru, jednak mam pustkę w głowie, więc porzucam swój pomysł. Na pewno wzięłabym którąś z moich lubianych polskich autorek (wybaczcie, ale nie potrafię wybrać tylko jednej), z którymi utrzymuję bardzo dobry kontakt. Z nimi na pewno bym się nie nudziła, bo są tak samo świrnięte, jak ja (śmiech).*

Ciąg dalszy wywiadu u Zaczytana na blogu http://zaczytanaksiazholiczka.blogspot.com oraz Czytaninka http://czytaninka.blogspot.com

Cyklokarpaty Komańcza

Biesiadny klimat, pajda ze smalczykiem i kiszonym ogórkiem, urozmaicone trasy to charakterystyczna miejscówka w kalendarzu maratonów Cyklokarpaty organizowanej w Komańczy. Miejscowi organizatorzy zadbali o poziom sportowy zawodów 6 sierpnia br. oraz o dobre samopoczucie po wysiłku włożonym w pokonanie tras wyznaczonych na styku pięknej krainy Bieszczadów. Trasy są niezmienne od kilku sezonów jednak zawodnicy, którzy po raz pierwszy wystartowali w Komańczy zawsze w ten kierunek będą wracać. Rywalizacja na dystansach była zacięta, w kategoriach mężczyzn pod nieobecność zawodników Rometa różnice czasowe były minimalne. Na Dystansie Giga triumfował Tomasz Bal przed Tomaszem Leśniakiem, na Mega Sławomir Dziwisz odniósł pierwsze zwycięstwo w tym roku na Cyklokarpatach. Maciej Sołtys i Hubert Dudzik stoczyli pasjonujący bój o pierwsze miejsce na Hobby. Ostatecznie pomiar czasu o niespełna sekundę wskazał na Macieja. Wśród kobiet Iwona Szmyd nie miała sobie równych na Giga, Justyna Frączek dzielnie odpierała ataki Ewy Ruszały meldując się o ponad minutę przed nią. Na Hobby zwycięstwa kolekcjonuje Kamila Sowa, która wyprzedziła swoją główną rywalkę Aleksandrę Szczurek.

Z bardzo dobrej strony pokazali się zawodnicy naszej sekcji. Znakomite zawody pojechał na Hobby Hubert Dudzik, który o milimetry przegrał na kresce w kat. Open. Maciek Mierzejewski, Konrad Zima przyjechali w TOP10 swoich kategorii wiekowych. W kategorii MM1 dystansu Mega Michał Niezgoda był drugi, Przemek Kowalski trzeci. Na dystansie Giga na drugiej pozycji kat. wiekowej GM4 zajął Jacek Szczurek, który zaliczył dużego „dzwona" na trasie. Drużynowo zajęliśmy czwarte miejsce.

Gratulujemy!

Mateusz Lorenc

Podkarpacka Liga Rowerowa w Wietrznie

W niedzielę 30 lipca br. w Wietrznie kolarze górscy rywalizowali w drugiej rundzie Podkarpackiej Ligi Rowerowej. Pogoda tym razem dopisała, było bardzo gorąco. Na starcie zjawiło się ponad 100 zawodników oraz dzieci rywalizujących na specjalnie przygotowanych trasach. Kategorie wiekowe dorosłych miały do pokonania kilka okrążeń 4,7 km trasy która biegła miedzy innymi przez „wały" oraz licznymi szlakami rowerowymi na Grodzisku. Trzeba wspomnieć o bardzo dobrym oznaczeniu trasy, na znacznej części trasy były przygotowane tunele z taśm oraz dobrze oznaczone miejsca niebezpieczne. Słowa uznania dla osób zabezpieczających trasę; ratownikom GOPR , strażakom OSP Wietrzno, którzy kierowali ruchem oraz udostępnili kurtynę wodną, personelowi medycznemu oraz wszystkim wolontariuszom, którzy pomagali przy organizacji. Słowa uznania dla dyrektora MOSiR Dukla Michała Szopy i jego pracowników. Rozwój Podkarpackiej Ligi Rowerowej idzie w dobrym kierunku, cieszą nowe twarze na kolejnych edycjach. Finał odbędzie się w Parku Dukielskim koło Muzeum Historycznego (09.10.2016), które będzie dodatkową atrakcja wartą zwiedzenia.

Gratulujemy!

Mateusz Lorenc

Łańcucki Maraton Rowerowy "Granicami Powiatu" oraz Dare2bMTB

W dniu 16 lipca br., odbył się **Łańcucki Maraton Rowerowy „Granicami Powiatu"** na rowerach szosowych, w których wystartował reprezentant naszej sekcji **Marcin Prejznar**. Na starcie obok niego wystartowało 47 kolarzy, którzy rywalizowali na trasie liczącej 300 km. Pogoda była ciężka, prawie cały wyścig padał deszcz, utrudniając znacząco rywalizację . Marcin Prejznar cały czas jechał w czołowej 10 ostatecznie po ponad 8 godzinach i 42 minutach zameldował się na mecie kończąc zawody na 8 miejscu Open i 4 w kat. M2. Brawo!

Dzień później rywalizowali kolarze górscy w serii **Dare2bMTB w Piwnicznej**. Złe warunki atmosferyczne skutecznie odstraszyły potencjalnych zawodników. **Jacek Szczurek** i **Damian Marciniec** zdecydowali się na start reprezentując nas na trasie „Full" i „Quarter". Damian zaraz po starcie złapał „kapcia", natomiast Jacek po wielu perypetiach dotarł do mety na drugim miejscu w Open i pierwszym w swojej kategorii wiekowej. Gratulacje!

Mateusz Lorenc

Kwalifikacje Mistrzostw Świata w Cross Triathlonie

W dniu 7 sierpnia br. **Piotr Smolak** wystartował w trudnej odmianie Triathlonu.

Po raz pierwszy w Polsce zostały rozegrane Kwalifikacje Mistrzostw Świata w Cross Triathlonie, EXTERRA POLAND . Zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych i kat. Open otrzymali pakiety startowe na Mistrzostwa Świata , które odbędą się na Hawajach 23.10. 2016r , wyspa Maui.

Ze względu na rangę zawodów udział wzięli zawodnicy z wielu Państw Świata.

Zawody rozegrane były w Krakowie nad malowniczym zalewem Zakrzówek, gdzie odbywało się pływanie, 1500m, konkurencja rowerowa przebiegała przez trudne tereny Lasku Wolskiego , MTB – 40km, bieg to skaliste tereny w okolicach kamieniołomu Zakrzówek dystans 10km.

Na starcie stanęło ok. 240 zawodników. Na mecie Piotr zameldował się na 76 miejscu w kat. OPEN, i 2 miejscu w swojej kat. wiekowej 55 plus.

Gratulacje!

Mateusz Lorenc

Triathlon w Radłowie

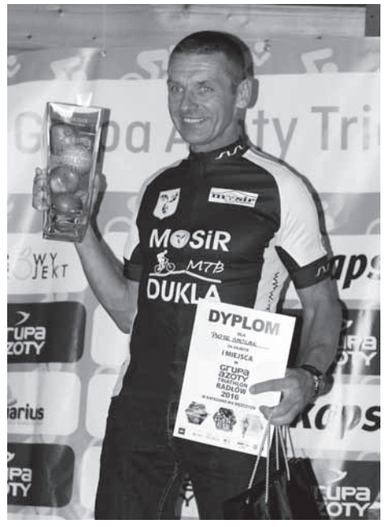

Piotr Smolak na podium

W niedzielę 16 lipca br., **Piotr Smolak** zawodnik sekcji rowerowej MTB MOSiR Dukla wystartował w II Triathlonie Radłów k. Tarnowa. Zawody odbyły się nad Zalewem w Radłowie przy Ośrodku Wypoczynkowym Katamaran. Dystans 1/4 Iron Man (950 m pływanie, 45 km rower, 10,5 km bieg).

Całe zawody rozgrywane były przy ciągle padającym deszczu i w niskiej temperaturze.

Wynik jaki uzyskał nasz zawodnik to 29 miejsce w klasyfikacji OPEN i I miejsce w kat. M4 z czasem 2 godz. 11 min. 06 sek. Jest to życiowy rekord pana Piotra poprawiony o 4 min na tym dystansie.

Zawody ukończyło 236 zawodników. Deszczowa pogoda nie odstraszyła miejscowych kibiców, którzy licznie przybyli dopingować zawodników. Triathlon to trudna dyscyplina, ale z roku na rok przybywa liczba śmiałków uprawiających ten sport. Gratulacje!

Anna Szczęsny

O „Puchar Uzdrowisk Karpackich"

14 sierpnia br. gościliśmy na terenie naszej gminy kolarzy w ramach wyścigu o „Puchar Uzdrowisk Karpackich". Wyścig umieszczony jest w kalendarzu UCI w grupie Tourów Europejskich. Posiada klasę 1.2 i jest jednym z ważniejszych wyścigów kolarskich. Dyrektorem wyścigu jest p. Tadeusz Mytnik wicemistrz olimpijski, mistrz świata, zwycięzca Tour de Pologne , mistrz polski. W wyścigu wzięło udział 150 zawodników z ekip zagranicznych i polskich. Zawodnicy wystartowali w Jedliczu o godzinie 12.00. Przez gminę Dukla przejeżdżali przez Jasionkę, Cergową, Duklę, gdzie na ul. Trakt Węgierski był lotny finisz, Lipowicę, Nową Wieś, Trzcianę, Tylawę. Wyścig miał metę w Rymanowie Zdroju.

red

POLICJA

Wydarzyło się w naszej gminie

Źródło: strona internetowa KMP w Krośnie
Wybrał: WS

Wypadek w Barwinku

Policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło 10 sierpnia przed godz. 21 w Barwinku. Kierujący VW golfem wjechał pod poruszającego się w tym samym kierunku tira. Prowadzone w tej sprawie postępowanie pozwoli wyjaśnić dokładne okoliczności zdarzenia.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący vw golfem jadąc prawym pasem ruchu, podczas zmiany pasa ruchu, wjechał bezpośrednio pod jadący lewym pasem ciągnik siodłowy marki Renault z naczepą. Badanie stanu trzeźwości kierujących samochodami wykazało, że byli trzeźwi. W wyniku zdarzenia ranny został jeden z pasażerów golfa.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Dukli.

Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego Mężczyzn

W dniu 12 sierpnia br., na kortach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dukli odbył się Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego Mężczyzn. W zawodach uczestniczyło 12 zawodników z Dukli, Rogów, Teodorówki, Tylawy oraz z Sochaczewa. Turniej był rozgrywany na drabince systemem do dwóch przegranych pojedynków, gdzie grano do dwóch wygranych setów od stanu 2:2 w gemach, natomiast przy stanie 1:1 w setach decydował tie-break. Na szczególne uznanie zasługuje pojedynek finałowy, który odzwierciedlał bardzo wysoki poziom, obfitując w ciekawe wymiany z głębi kortu oraz wiele kombinacyjnych, trudnych zagrań. Najlepsi zawodnicy uhonorowani zostali pamiątkowymi pucharami oraz dyplomami.

Końcowe wyniki turnieju:

I m **Bartosz Olszewski** (Sochaczew)
II m Jakub Paszek (Rogi)
III m Mateusz Kochan (Teodorówka)
IV m Marcin Korzeń (Teodorówka)
V – VI Krystian Frączek (Teodorówka)
Bartosz Paszek (Rogi)
Gratulujemy!

Bogdan Maciejewski

Turniej tenisa ziemnego dla Najmłodszych

Na kortach MOSiR-u w Dukli w dniu 10 sierpnia br. odbył się wakacyjny turniej w tenisie ziemnym dla dzieci. W zmaganiach wzięło udział 7 zawodników (5 chłopców i 2 dziewczynki z Dukli, Cergowej, Trzciany, Rymanowa i Rogów). Zawody rozgrywane były w dwóch kategoriach wiekowych do 10 lat oraz 11-12 lat. Na zakończenie rywalizacji wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary.

Wyniki spotkań:

Kategoria dziewcząt 11 – 12 Lat :

1. miejsce Emilia Węglowska
2. miejsce Laura Węglowska

Emilia Węglowska – Laura Węglowska 2:0 (10:7, 10:8)

Wyniki spotkań :

Kategoria chłopców do 10 Lat :

1. miejsce Szymon Maciejewski
2. miejsce Oskar Maciejewski

Szymon Maciejewski – Oskar Maciejewski 2:0 (10:8, 10:6)

Piąte miejsce MTB MOSiR Dukla w maratonie w Koninkach

W sobotę 23 lipca br., odbył się kolejny maraton cyklu Cyklokarpaty, który tym razem zawitał do Koninek w paśmie górzystych Gorców. Jest to bardzo lubiane przez kolarzy górskich miejsce, które sprawdza technikę zjeżdżania na trudnych kamienistych zjazdach oraz wymaga dobrej wytrzymałości kondycyjnej. Organizatorzy nie zawiedli i również w tym roku trasy były bardzo urozmaicone. Porządne przewyższenia; 700 m i 20 km na Hobby, 1698 m – 43,5 km na Mega, 2489 m – 64,5 km na Giga zwiastowały ogromny wysiłek czekający na startujących. Zawodnicy naszej sekcji jechali z przygodami na trasach maratonu. **Bartek Patlewicz i Przemek Kowalski** po konkretnych dzwonach demolując swoje koła zakończyli rywalizację dość szybko. **Jacek Szczurek i Hubert Dudzik** połapali kapcie. Jacek dość szybko uporał się z awarią i mocno gonił czołówkę. **Michał Niezgoda** przyjechał 3 w kat.MM1, tuż za nim na miejscu 4 uplasował się **Mateusz Budzisz**, piąty był **Norbert Sudia**; wszyscy na dystansie Mega. W kat. HM3 na bardzo dobrym 6 miejscu przyjechał **Rafał Opałka**. **Ola Szczurek** była druga w „Open" na Hobby. Drużynowo sekcja zajęła piąte miejsce i takie samo zajmuje w generalce całego cyklu. Wyścig w Koninkach to już historia, sam cykl wchodzi w decydującą fazę. Pozostało już tylko pięć wyścigów i rywalizacja o miejsca w czołówce będzie bardzo interesująca. Poziom sportowy niezmiernie się podniósł.

Szczegółowe wyniki na stronie www.mosirdukla.pl

Mateusz Lorenc

Wyniki spotkań:

Kategoria chłopców 11-12 lat :

1. miejsce Bartosz Paszek
2. miejsce Szymon Sporek
3. miejsce Michał Olbrycht

Michał Olbrycht – Bartosz Paszek 0:2 (3:6, 4:6)
Bartosz Paszek – Szymon Sporek 2:0 (6:3, 6:2)
Szymon Sporek – Michał Olbrycht 2:0 (6:3, 6:3)

Bogdan Maciejewski

Puchar Jedlicza oraz Puchar Smoka w Łysej Górze

Weekend 20-21 sierpnia br. był bardzo aktywny dla zawodników naszej sekcji, którzy uczestniczyli w zawodach w formule XCO w Jedliczu oraz w Łysej Górze. W sobotę zawodnicy rywalizowali w Jedliczy, który był finałem cyklu. W klasyfikacji generalnej pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych zajęli: **Ola Szczurek** oraz **Michał Niezgoda**, trzecie miejsce wywalczył **Mateusz Budzisz** natomiast na piątym uplasował się **Piotr Smolak**. W kategorii dla dzieci drugie miejsce zajął **Staś Szopa**. Drużynowo nasza ekipa zajęła piąte miejsce.

W niedzielę 21 sierpnia kilku naszych kolarzy wystartowało w Łysej Górze w cyklu Pucharu Smoka. W kategoriach najmłodszych świetne zawody rozegrał Staś Szopa, który jechał w swojej kat. wiekowej oraz ze starszymi zajmując odpowiednio 1 i 4 miejsce. W kat. dzieci 7-8 lat Asia Burda była 6, natomiast Kinga Hanas zajęła 7 lokatę. W kat. dzieci 11-12 lat zwyciężyła Julia Gołąbek, Olaf Szwast rywalizację ukończył na 4 miejscu. W mocnej kat. juniorów Mateusz Budzisz był pierwszy. Wśród pań na najwyższym stopniu podium stanęła Renata Burda, a w weteranach młodszych Jerzy Szwast ukończył rywalizacje na miejscu trzecim. W weteranach Piotr Smolak przyjechał drugi.

Gratulacje.

Mateusz Lorenc

Dukielscy zawodnicy na podium Dare2b MTB w Zakliczynie

Za nami trzecia a zarazem ostatnia runda ciekawej serii maratonów Dare2b MTB, która była organizowana w Zakliczynie (woj. małopolskie) na terenach pięknych krajobrazowo Pogórza Różnowskiego. Organizator wytoczył bardzo wymagające, ambitne trasy trzech dystansów. W miasteczku rowerowym został również zorganizowany wyścig dla najmłodszych adeptów dwóch kółek. W zawodach na trzech dystansach łącznie wystartowało 101 zawodników, którzy mieli do pokonania 30 km (970 m przewyższeń), 47 km (1524 m przewyższeń), 64 km (1987 m przewyższeń). O godz. 11:00 zawodnicy wystartowali na wszystkie dystanse. Reasumując była to sportowo ciekawa rywalizacja. Kolarze naszej sekcji pokazali się z bardzo dobrej strony. **Ania Szczurek** zajęła doskonałe drugie miejsce, **Ela Szczurek** miejsce trzecie, **Szymon Lorenc** był trzeci w swojej kategorii wiekowej, piąty był natomiast **Damian Marciniec**. Na dystansie średnim mieliśmy dwóch zawodników: **Mateusz Lorenc** ukończył zawody na 11 miejscu w swojej kat. Wiekowej a **Rafał Dłużniewski** był 15. Na najdłuższym dystansie w swojej kat. wiekowej pierwsze miejsce zajął **Jacek Szczurek**. Bardzo cieszył dobry kontakt głównego organizatora z zawodnikami, który odznaczał się miłym słowem oraz zadbaniem o zawodników przyjeżdżających na odległych miejscach. Z zapowiedzi wynika, że Dare2b MTB będzie organizowany w przyszłym roku. Jest to cykl godny uwagi, aby zaznaczyć go w kalendarzu na przyszły sezon.

Autor: Mateusz Lorenc

Turniej piłki siatkowej plażowej mężczyzn

W niedzielę 31 lipca br. w ramach akcji „**Wakacje na sportowo**" odbył się turniej piłki siatkowej plażowej mężczyzn. W zawodach wzięło udział dziewięć zespołów dwuosobowych, które zostały podzielone na dwie grupy. Rozgrywki rozpoczęły się około 9:30 natomiast zakończyły się dopiero o 17:00. Rywalizacja stała na wysokim poziomie, odznaczając się dużym poziomem ambicji i determinacji wśród zawodników. Finał rywalizacji był bardzo emocjonujący i zakończony dopiero po tie-breaku, w którym para **Piróg/Wiernusz** pokonała parę **Jagiełło/Węklar** (18:21)(21:15)(18:16). Zapraszamy wszystkich chętnych na nasze boiska do plażówki.

Półfinały

Piróg/Wiernusz - Sikora/Sikora (22-20)(21-19) 2-0
Jagiełło/Węklar - Szydło/Barszczewski (23-21)(21-7) 2-0

Mecz o 3 miejsce

Szydło/Barszczewski - Sikora/Sikora (15-11)(15-12) 2:0

Finał

Jagiełło/Węklar - Piróg/Wiernusz (21:18)(15:21)(16:18) 1:2

Damian Leśniak

Burmistrz Dukli działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r, poz.1774), § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014 r., poz.1490) **o g ł a s z a**

II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- działka nr 1099 o powierzchni 0,08 ha, położona w Nadolu objęta Księgą Wieczystą nr KS1K/00064049/4, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1"- teren zabudowy zagrodowej. Działka położona niedaleko centrum wsi. Do działki brak jest prawnie wydzielonej drogi dojazdowej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 1774) upłynął dnia 10 maja 2016 r.

I Przetarg zorganizowany w dniu 6 lipca 2016 r. na w/w nieruchomość zakończył się wynikiem negatywnym.

Cena wywoławcza wynosi 7 200,00 zł (wartość netto)
wadium na w/w nieruchomość wynosi – 720,00 zł.
Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 5 października 2016 r. o godz. 9^{00} w pok. Nr 304 znajdującym się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.
Wadium w pieniądzu należy wpłacić do dnia 30 września 2016 r.-włącznie w kasie Urzędu Miejskiego w Dukli w godz. od 7^{30} do 14^{00} lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto Gminy Dukla.
Przy wpłacaniu wadium należy podać numery i położenie nieruchomości.
Wpłacone wadium zostanie :
- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej :
- oryginał dowodu wpłaty wadium
- w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
- w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r., poz. 1380 z póź.zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć zezwolenie, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Dukli zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn.

Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 106 Urzędu Miejskiego w Dukli lub pod nr telefonu (13) 432 91 13.

Burmistrz Dukli informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został **wykaz nieruchomości**, stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla, **przeznaczonych do zamiany**.

Wykaz obejmuje działkę nr 697/2 położoną w Cergowej.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r., poz. 1774) mogą składać wnioski o nabycie zbywanej nieruchomości w terminie do dnia 7 października 2016 r. w Urzędzie Miejskim w Dukli pok. Nr 106.

Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie internetowej www.dukla.pl.

BURMISTRZ
Andrzej Bytnar

kotka - 3.miesięczna
biało-czarna lub biało-szara
tylko w dobre ręce, za darmo
Dukla, tel. 605 405 044

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.
Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Rykowisko - zew natury

Jeleń-z-samicami

Rykowisko jest to okres godowy jeleni; odbywa się od połowy września do połowy października, trwa ono intensywnie około 2 tygodni. Czasami nasila się na początku trzeciej dekady września, a czasami na przełomie września i października. W okresie rykowiska byki poszukują rujnych łani i odwrotnie - rujne łanie, które w tym czasie żyją w chmarach, zwabiają do siebie byka i poddają się jego absolutnej władzy. Byk panujący nad chmarą łań nazywa się stadnym. On pilnuje, aby żadna z łań nie odłączyła się od chmary i aby inny byk którejkolwiek mu nie uprowadził. W związku z tym nie pozwala łaniom oddalać się od chmary nawet w czasie żerowania. Byk broni dostępu do chmary innym bykom (chłystom, kibicom) i na każdy sygnał zbliżania się intruza reaguje odpowiednio głosem straszenia, a następnie wychodzi mu na spotkanie i jeśli przybysz nie ucieknie przed walką, dochodzi do decydującego spotkania. Walka jest zażarta, w zależności od siły przeciwników. Zwycięzca obejmuje panowanie nad chmarą łań, obwieszcza to głosem tryumfu, a pokonany musi salwować się ucieczką. W czasie rykowiska rujna łania jest pokrywana kilkakrotnie w niedługich odstępach czasu. W okresie rykowiska byki gromadzą wokół siebie chmarę łań, której liczebność zależy od sił witalnych byka. Byki w sile wieku gromadzą przy sobie 6 do 10 łań, młode i stare znacznie mniej, czasami jedną lub dwie. Starsze byki często w dzień odchodzą od chmary do swojej rykowiskowej ostoi na wypoczynek i nad wieczorem znowu przyłączają się do niej. Chmarę na żerowisko i w czasie przechodzenia z jednego miejsca na drugie prowadzi zawsze łania licówka (przodownica) z cielakiem, dalej idą łanie z cielakami, potem łanie bez cieląt, a na końcu, nawet w pewnej odległości za nimi, idzie byk. Licówka czuwa też nad bezpieczeństwem chmary. Intensywność rykowiska zależna jest od wielu czynników, a m.in. od pogody i spokoju w ostoi zwierzyny. Najbardziej sprzyjają intensywności rykowiska chłodne, a nawet mroźne ranki przy pogodzie bezwietrznej. Wiatr, deszcz i wysoka temperatura osłabiają przebieg rykowiska. Trwa ono w ciszy, byki wtedy tylko z rzadka odzywają się. Po rykowisku łanie pozostają w chmarach, a byki odłączają się od nich i idą do swoich ostoi, gdzie wypoczywają, odzyskują utraconą (nawet do 25%) wagę i po ok. 2 miesiącach łączą się w chmary, ale samych byków i to w podobnym wieku.

Przygotowała: kbr,
źródło: Internet

Przepisy ruchu drogowego w praktyce

Dokąd obowiązuje ograniczenie?

Jaka jest dopuszczalna prędkość w konkretnym miejscu, nie zawsze jest oczywiste, co naraża kierującego na zapłacenie mandatu.

Przykład:

Jeżeli znak ograniczenia prędkości znajduje się na tym samym słupie co znak określający początek obszaru zabudowanego, to znaczy że ograniczenie obowiązuje do znaku informującego o końcu obszaru zabudowanego, z wyjątkiem odcinków, na których limit został zmieniony kolejnymi znakami. Przykładowo, na tak oznakowanym terenie mijamy słupek z ograniczeniem do 70 km/godz. Dopuszczalna prędkość wynosi teraz 70 km/godz. ale tylko do najbliższego skrzyżowania lub znaku odwołującego. Po minięciu takiego miejsca jedziemy znowu 60 km/godz. Przyspieszyć możemy dopiero wtedy, gdy miniemy znak „koniec obszaru zabudowanego"

Opracowanie:
Ryszard Chrobaczyński
Ośrodek Szkolenia Kierowców Tip Top

Gospodarstwo Ogrodnicze
„OLA"
oferuje sprzedaż:
- kwiatów balkonowych i ogrodowych,
- krzewów ozdobnych
- sadzonek warzyw
Ceny:
- surfinia – 3,00 zł
- aksamitka – 1,00 zł
Zapraszamy.
Kontakt: 606 782 467
Cergowa 222a

Wielki Dzień Pszczół

8 sierpnia 2016 roku w całej Polsce obchodzono **„Wielki Dzień Pszczół”**. Akcja rozpropagowana przez markę Kujawski dotarła w tym roku również do Dukli. Organizacją imprezy zajął się Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych w Krośnie i Ośrodek Kultury w Dukli.

O godzinie 11.00 w altanie przy Zespole Karpackich Parków Krajobrazowych zgromadziło się ponad 20 dzieci wraz z opiekunami oraz zaproszeni goście: Halina Cycak – sekretarz gminy Dukla i Małgorzata Walaszczyk-Faryj – dyrektor Ośrodka Kultury w Dukli. Wszyscy uczestnicy imprezy wzięli udział w ciekawych zajęciach poświęconych pszczołom. Głównym celem „Wielkiego Dnia Pszczół” było pokazanie roli pszczół w środowisku i zachęcenie do podjęcia aktywności mającej na celu ochronę tych pożytecznych owadów. Informacje i ciekawostki o pszczołach przekazali dzieciom Witold Puz – prezes Koła Pszczelarzy w Dukli, Krzysztof Bałon – właściciel Gospodarstwa Pszczelarskiego „Eko-Bałon” oraz Ignacy Bielecki - specjalista ds. edukacji z Zespołu Karpackich Parków Krajobrazowych. Następnie została przeprowadzona gra terenowa mająca na celu zaprezentowanie dzieciom, jak istotne jest tworzenie „Miejsc Przyjaznych Pszczołom” oraz zachęcenie do przestrzegania „5 Zasad Przyjaciół Pszczół”. Na koniec odbył się konkurs plastyczny, w którym mali uczestnicy wykazali się dużą kreatywnością przedstawiając na papierze zdobytą podczas zajęć wiedzę. Sponsor imprezy – marka Kujawski - ufundował liczne nagrody rzeczowe dla wszystkich dzieci oraz opiekunów.

Katarzyna Michna

Prawo przy porannej kawie ...

Nowe oblicze stowarzyszeń...

W maju br. znowelizowana została ustawa o stowarzyszeniach, zaistniałe zmiany są bardzo ważne nie tylko dla stowarzyszeń rejestrowych czy zwykłych ale nade wszystko dla klubów sportowych, uczniowskich klubów sportowych oraz związków stowarzyszeń powstałych przed 20 maja br.

Najważniejsza i najbardziej symboliczna modyfikacja dotyczy zmniejszenia liczby członków z 15 do **7** potrzebnych do utworzenia stowarzyszenia rejestrowego. Jest to niewątpliwie wynik realizacji postulatów społecznych, w których wskazywano na praktyczne trudności odnoszące się do omawianej kwestii. Zamysłem ustawodawcy jest więc ożywienie postaw obywatelskich, co zasadniczo powinno wiązać się ze wzrostem liczby tworzonych stowarzyszeń.

Nowelizacja ustawy sprawiła również, że **starosta stracił dotychczasową możliwość ingerowania w kształt statutów nowych stowarzyszeń.** Zgodnie z art. 16 ustawy, sąd rejestrowy wyda postanowienie o wpisie stowarzyszenia do Krajowego Rejestru Sądowego po stwierdzeniu, że jego **statut jest zgodny z przepisami prawa i założyciele spełniają wymagania określone ustawą**. Przepis ten sprawia, iż sąd rejestrowy nie ma już obowiązku wysyłania do starosty dokumentów, czekania na ewentualne uwagi a nade wszystko analizowania uwag nadzoru. Dotychczasowe działania powodowały bowiem szereg komplikacji i przedłużenie procesu rejestracji. Aktualnie ustawa nakłada na sąd obowiązek przesłania do organu nadzoru statutu nowej organizacji. Starosta będzie więc w rezultacie poinformowany, jednak nie zachowa realnego wpływu na to, czy nowe stowarzyszenie zostanie zarejestrowane i w jakim nastąpi to kształcie. Nowe przepisy określają ponadto, że sąd rejestrowy przed wydaniem postanowienia o wpisie, jeżeli uzna za niezbędne dokonanie dodatkowych ustaleń, wyznaczy w tym celu **posiedzenie wyjaśniające.** Należy wskazać, że **oddali on wniosek o wpis stowarzyszenia do Krajowego Rejestru Sądowego, jeżeli nie spełni ono warunków określonych w przepisach prawa.**

W maju br. z ustawy zniknął również 3-miesięczny termin na rozpoznanie wniosku o rejestrację. Aktualne uregulowania ustawy nie wspominają o terminie, co oznacza, że zastosowanie ma termin ogólny zapisany w ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym. Zgodnie z powołanym w nim art. 20a, wniosek o wpis sąd rejestrowy **rozpoznaje nie później niż w terminie 7 dni** od daty jego wpływu do sądu.

Przepisy dotyczące postępowania podczas rejestracji, mają zastosowanie również w przypadku zgłaszania do sądu rejestrowego zmian w statucie stowarzyszenia. Pomimo, że art. 21 ustawy został zmieniony przez nowelizację to jednak zasada stosowania tego samego trybu do rejestracji i zgłaszania zmian pozostanie utrzymana. Zgłaszane sądowi zmiany w statutach również nie będą podlegały kontroli starosty. Podobnie jak w przypadku rejestracji, sąd wyśle do nadzoru informację o dokonanej zmianie.

Odnosząc się do omawianej nowelizacji ustawy postępowanie w sprawach o wpis lub zmianę wpisu stowarzyszenia oraz terenowej jednostki organizacyjnej do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej Krajowego Rejestru Sądowego jest **wolne od opłat sądowych**. Zwolniony od opłat, według nowego art. 32 ust. 2 będzie także organ nadzoru wnoszący wnioski w ramach sprawowanego nadzoru.

Kolejna istotna zmiana dotyczy terenowej jednostki organizacyjnej, której ustawodawca dał możliwość prowadzenia działalności w oparciu o statut stowarzyszenia oraz uzyskania osobowości prawnej. Dodane zostały nowe przepisy ►

W krainie rondla i patelni

Przepisy można przesyłać na adres: Urząd Miejski w Dukli -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11 lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem *„Kącik kulinarny”*

W kąciku kulinarnym rozpoczynamy cykl artykułów dotyczący kasz. Prosimy Czytelników o przysyłanie przepisów na sprawdzone przez nich dania z kasz. Każdy przesłany i opublikowany przepis zostanie nagrodzony książką z Biblioteki Dukielskiej (mamy już 10 tomów, można skompletować całość!!!!).

W dzisiejszym kąciku kulinarnym zajmiemy się **kaszą jaglaną**. Powstaje ona z łuskanego ziarna prosa, jest bezglutenowa i ma działanie zasadotwórcze. Jest dobrym źródłem miedzi.

Idealna do wszystkiego! Pasuje do potraw mięsnych, warzywnych, zup, a także deserów. Jest doskonałym pomysłem na śniadania – wystarczy ugotować ją na mleku i dodać owoce. Na jej bazie możemy przygotowywać również pasty kanapkowe – na słodko i wytrawne np. z warzywami. Świetny składnik sałatek, kotlecików, muffinków, budyniu… Można podawać ją z mięsem i warzywami.

Kasza Jaglana z rabarbarem i gruszką

Dzisiaj podaję przepis na kaszę jaglana z rabarbarem i gruszką.

Składniki:

- 1/2 szklanki kaszy jaglanej
- 1 łyżka oleju kokosowego
- szklanka tłoczonego soku z gruszki
- szczypta świeżo mielonego pieprzu
- szczypta soli
- łodyga rabarbaru
- łyżka syropu klonowego
- plaster świeżej gruszki
- łyżeczka listków bazylii greckiej lub zwykłej

Przygotowanie:

Kaszę jaglaną przepłukuję na gęstym sicie, dwukrotnie przelewam ją wrzątkiem. W garnku rozgrzewam łyżeczkę oleju kokosowego, podprażam kaszę i zalewam sokiem gruszkowym. Gotuję, aż kasza wchłonie prawie cały płyn. Odstawiam pod przykryciem.

Rabarbar myję, kroję na około 2 cm części. Na patelni rozgrzewam pozostały olej kokosowy i smażę rabarbar na dość dużym ogniu przez około 5 min., dodaję syrop klonowy i podsmażam jeszcze przez chwilę. Przekładam rabarbar na talerz, kroję gruszkę na połowę, na ciepłej patelni z rabarbarowym smakiem podsmażam grubszy plaster gruszki, zdejmuję go, wykładam 4 łyżki kaszy i mieszam z rabarbarem. Podaję całość ze szczyptą pieprzu, soli i pachnącymi listkami bazylii. Proponuję tak właśnie zacząć dzień.

Smacznego!

► art. 10a-10b, dotyczące zasad jej funkcjonowania. Rozpoczęcie działania może nastąpić po uzyskaniu wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego.

Do art. 11 ustawy został dodany nowy ustęp 4, który brzmi, że w umowach między stowarzyszeniem a członkiem zarządu oraz w sporach z nim stowarzyszenie reprezentuje członek organu kontroli wewnętrznej wskazany w uchwale tego organu lub pełnomocnik powołany uchwałą walnego zebrania członków (zebrania delegatów). Przepis ten koresponduje ściśle z art. 11 ust. 3 ustawy, który obliguje stowarzyszenie do posiadania zarówno zarządu, jak i organu kontroli wewnętrznej, którym zazwyczaj jest komisja rewizyjna.

W nowym art. 25 ust. 1 wskazuje się, iż organ nadzorujący sprawuje nadzór nad działalnością stowarzyszeń **wyłącznie w zakresie zgodności ich działania z przepisami prawa i postanowieniami statutu.** Ponadto, nie tylko organ nadzoru będzie mógł wnioskować o rozwiązanie stowarzyszenia. Uprawnienie takie uzyskał również kurator. Podstawą wniosku o rozwiązanie jest **brak przewidzianych w ustawie władz stowarzyszenia** oraz **brak warunków do ich wyłonienia w okresie nie dłuższym niż 12 miesięcy**. Organ nadzoru może żądać rozwiązania także w sytuacji, gdy liczba członków stowarzyszenia jest mniejsza niż liczba członków wymaganych do jego założenia.

Wejście w życie przepisów ustawy rozwiewa wątpliwości co do możliwości wynagradzania osób pracujących w stowarzyszeniach, również tych, które są członkami organizacji i zasiadają w ich władzach. Przepisy w brzmieniu po 20 maja br. wskazują, że możliwe jest wynagradzanie również członków zarządu.

Od maja br. zmianie uległy także stowarzyszenia zwykłe uzyskując równocześnie nowe możliwości działania. Zgodnie z nowelizacją mogą one we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność i inne prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania (umożliwi im to np. wynajęcie siedziby lub podpisanie umowy o realizację zadania publicznego). Przepisy ustawy nadają im również możliwość pozywania i bycia pozywanym. Po przeprowadzonych przeobrażeniach swoje pomysły sfinansują nie tylko z zebranych składek, ale nade wszystko z darowizn, spadków, zapisów, dochodów z majątku stowarzyszenia oraz ofiarności publicznej. **Przepisy nadały im szansę ubiegania się o dotację**. Ustawa wyraźnie wskazuje, że stowarzyszenia zwykłe **mogą powoływać zarządy** i **organy kontroli wewnętrznej**, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w regulaminie. Działanie to nie jest obowiązkowe, jednak będzie niezbędne w razie ubiegania się przez stowarzyszenie o status pożytku. Zmiany dotyczące **przekształcania stowarzyszeń zwykłych w rejestrowe** (nowe art. 42a-42e) wchodzą w życie dopiero 1 stycznia 2017 r. Jeśli dojdzie do przekształcenia, to stowarzyszenie zwykłe zostanie rozwiązane **bez prowadzenia postępowania likwidacyjnego** z chwilą wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego.

Natalia Belcik

„Znaki lasu” do zwiedzania

Wystawę fotografii „Znaki lasu” autorstwa krośnieńskiego podróżnika Tomasza Świątka można przez następne dwa tygodnie oglądać w Domu Fotografii przy ul. Mickiewicza 31 w Krośnie.

Tomasz Świątek, niestrudzony rowerowy wojażer po krajach Europy i Azji, utrwalił na zdjęciach leśne tablice informacyjne, ostrzegawcze i edukacyjne z różnych krajów. Z pasji rowerzysta, który pokonał na swoim rowerze prawie taką odległość, jak z ziemi do księżyca – ponad 350 tys. km. Nocując pod tysiącem gwiazd, znosi trudy życia codziennego podczas samotnych wypraw, przemierzając samotnie tysiące kilometrów. Obywatel świata, człowiek skromny, niebanalny, myśliciel, poszukujący wolności i swojego miejsca w świecie.

- *Pańska wielka wrażliwość na otoczenie, serce dla przyrody i umiłowanie podróży w ekstremalnych formach budzą podziw i szacunek naszego środowiska, z którym od lat utrzymuje Pan bliskie kontakty* - potwierdzała biorąca udział w wernisażu Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie. - *Prezentowane fotografie dowodzą, że język przekazu wizualnego w różnych krajach jest w swych przesłaniach podobny, a niekiedy wręcz identyczny, jak w polskich Lasach Państwowych.*

W trakcie wernisażu Tomasz Świątek uhonorowany został przez Wacława Turka, prezesa Krośnieńskiego Foto Klubu „Złotym łańcuchem”.

- *To dowód naszego wielkiego szacunku i najwyższe odznaczenie, jakie może spotkać fotografującego kolarza* - zaznaczył Wacław Turek.

Organizatorem wydarzania jest Fundacja im. Jana Grudysza przy udziale Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Wystawa będzie trwała przez dwa tygodnie, po czym przewidziane jest jej prezentowanie w leśnych ośrodkach edukacyjnych.

Edward Marszałek
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie
Zdjęcia: Łukasz Grudysz

Nad Bajkał, gonić marzenia

► dokończenie ze str. 7

Następnego dnia jadę do Irkucka kupić jakiś plecak, łyżkę, nóż, widelec, pelerynę (bo cały dzień leje jak z cebra) , by jak najszybciej ruszyć w góry, dać sobie w kość i nie przeżywać całej przygody. Zdobywamy więc na rozgrzewkę Pik Czerskiego, wracamy do Sludianki (ale nocujemy już w pokoju gościnnym na dworcu kolejowym), by rankiem któregoś tam lipca – nie wiemy ani daty, ani dnia tygodnia – wsiąść w marszrutkę, która zawiezie nas do Niłowki, miejsca, skąd ruszymy w Sajany. Kierowca zdarł z nas sporo rubli (bo duże plecaki), ale za to wywiózł nas kawał drogi za Niłowkę, do drogi prowadzącej na przełęcz Szumak. Jeszcze załapujemy się na podwózkę Kamazem – niby tylko 10 km, ale z plecakami z prowiantem na 2 tygodnie warto i te 10 km wyboistej drogi przez las sobie oszczędzić. Gdy zeskakujemy z ciężarówki, kierowca pyta, dokąd idziemy i słysząc, że chcemy przez Szumak dojść do Arszanu – łapie się za głowę: -Ale tam droga chu..wa!

Naszym celem są Szumackie Źródła, niezwykłe, położone na wysokości 1558 m, górskie uzdrowisko. Bije tu kilkadziesiąt źródeł mineralnych pomagających w leczeniu chorób układu trawienia, krążenia, górnych dróg oddechowych, cukrzycy… W celu samoleczenia pielgrzymują tu setki ludzi, którzy mieszkają w namiotach lub w szałasach – nie wszystkich stać na pobyt w turbazie. Bo całe uzdrowisko to właśnie te ogólnodostępne źródła, błota i schronisko turystyczne. A dostać się tu można albo na nogach, pokonując wysoką na 2760 m przełęcz Szumak, albo na koniu z Buriatami, albo helikopterem z Irkucka. Nie trzeba mówić, że te dwie ostatnie opcje tanie nie są. I ludzie idą. W kaloszach, w pelerynach, z namiotami, kawałkiem folii i z… siekierą. Bez siekiery o ognisku można zapomnieć. A sama droga to 3-4 dni plus pobyt…

Nie chcemy się jednak leczyć, więc po rytualnym spróbowaniu wody z 24 źródeł ruszamy w dół górskiej rzeki Szumak. Przed nami ok. 8 dni wędrówki do ludzi, pod warunkiem, że nie spadnie solidny deszcz. Ta część Sajanów to Tunkińskie Golce – wyrastające niemal wprost z rzeki na wysokość 2 km. piramidy. Szumak – to szalony górski potok, taki większy Dunajec, a ścieżka wzdłuż niego biegnie albo po wiszących kilkadziesiąt metrów nad wodą półkach skalnych, albo po korzeniach drzew, albo po głazach. No i niezliczoną ilość razy trzeba pokonać ujścia dopływów Szumaka . Nawet jeśli są wyschnięte, bo wiele z nich toczy wody tylko na wiosnę albo po deszczu, to i tak uchodzą do głównej rzeki kilkudziesięciometrowej głębokości wąwozami. Za każdym więc razem trzeba wspiąć się do góry, pokonać potok – po głazach, po kłodach albo w bród, zejść w dół by za chwilę całą operację powtórzyć. Po ulewie pokonanie tych potoków jest niemożliwe i trzeba czekać, aż woda opadnie. Dlatego nie wiadomo, czy idzie się na 8 dni czy może na 12?

W połowie drogi od Szumackich Źródeł do Arszanu Szumak wpada do Kitoja, jeszcze większej, jeszcze bardziej szalonej górskiej rzeki. Przyznam szczerze, że pierwszy raz w życiu miałem dosyć odgłosów górskiego potoku. A ósmego czy dziewiątego dnia wędrówki przez tę dzicz zacząłem wątpić, czy w ogóle stąd się wydostaniemy. Ale odwrotu nie ma. Jedzenie nam się kończy, miejsca na biwak spotyka się co jakieś dwie godziny marszu, ogniska nie ma jak zapalić, bo na biwakach wszystko wypalone siekiery nie mamy, a w dodatku ciągle popaduje deszcz, więc wszystko mokre – i po to jechałem 8 tysięcy kilometrów? Gdy w końcu przedostajemy się przez przełęcz Arszańską (1954 m) na stronę cywilizacji – prawie nie wierzymy szczęściu. A napotkany turysta mówi, że do Arszanu to już tylko krótki spacerek. Pędzimy uskrzydleni, wiemy że droga wiedzie wzdłuż potoku, ale że po mostkach z żerdzi albo kłód trzeba go będzie pokonywać wiele razy – tego nie było w planie. W końcu lądujemy w Arszanie, sporej uzdrowiskowej miejscowości, z niezliczoną ilością straganów z pamiątkami. Wreszcie gotowane jedzenie, wreszcie noc w normalnym łóżku.

A potem znów marszrutka, znów Sludianka, nocleg w marnym hoteliku, ale za to w łóżku, Bajkał schowany we mgle, a my liczymy dni, które nam jeszcze zostały i żałujemy, że jednak nie lało, że góry nie zatrzymały nas dłużej – no bo co tu teraz robić? Za mało czasu, żeby gdzieś dalej pojechać, za dużo, żeby tylko siedzieć. Została jeszcze obowiązkowa podróż Koleją Krugłobajkalską. Kiedyś była to część Magistrali Transsyberyjskiej okrążająca południowo-zachodni kraniec Bajkału. Osobliwością tej trasy jest to, że poprowadzono ją wzdłuż bardzo stromego i skalistego wybrzeża. Na liczącej ponad 80 km. trasie zbudowano 39 tuneli, 16 dużych mostów nie licząc nasypów, półek skalnych i murów oporowych. Dziś Kolej Transyberyjska biegnie inną trasą, a Krugłobajkałka pokonując 80 km. w 5,5 godziny służy głównie turystom. Jedziemy więc tą atrakcyjną trasą i podziwiamy bajkalską mgłę.

A potem parę dni urlopu w Listwiance, najmodniejszej miejscowości nad Bajkałem. Nasz namiot stoi przynajmniej na wzniesieniu w lesie z widokiem na Bajkał. Ale ludzie przyjeżdżają do Listwianki, żeby leżeć na kamienistej plaży 4 metry poniżej poziomu biegnącej wybrzeżem głównej (i jedynej) ulicy. To już wolę namiot, dzicz, pot i łzy….

Przez Irkuck, Moskwę i Warszawę wracam do Dukli. Podróż z Warszawy trwa prawie tyle samo ile z Irkucka do Moskwy. Wracam o parę kilo lżejszy – w sumie była to niezła wyrypa. I pytam sam siebie: jak ja bym sobie tam poradził, jak by mnie nie okradli? Kto by to wszystko nosił? I jeszcze raz się dziwię sam sobie: Czemu nie pojechałem tam wcześniej? A może są jeszcze miejsca, w które nie jest za późno jechać? Czekam na prezent.

Janusz Więckowski

Nad Bajkał, gonić marzenia!

Sajany

Wyspa Olchon - skała Szamanka

Fot. Bogdan Lewicki

Bajkał

Burchan - szamańskie święte miejsce

Domy zapadają się (Irkuck)

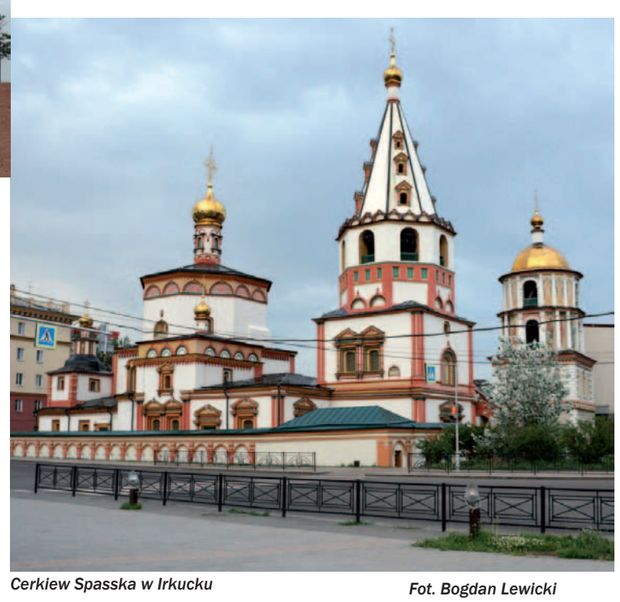

Cerkiew Spasska w Irkucku

Fot. Bogdan Lewicki

Złota myśl ☺

Bigamia polega na tym, że ma się o jedną żonę za dużo. Monogamia też.

Po prostu z natury

Ziele Majeczki i babci Marysi
Fot. Maria Walczak

Znaki lasu

Tomasz Świątek Uhonorowany „złotym łańcuchem" przez Wacława Turka prezesa krośnieńskiego „Foto Klubu"

Od lewej stoją: Tomasz Świątek, Grażyna Zagrobelna - dyrektor RDLP w Krośnie, Edward Marszałek - rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

www.milak-uslugi.strefa.pl
USŁUGI MINIKOPARKĄ
504 740 621 , 603 621 006
Wykonujemy wykopy pod:
FUNDAMENTY BUDYNKÓW • KABLE ENERGETYCZNE I TELEFONICZNE
ODWODNIENIA, DRENAŻE BUDYNKÓW • SIECI WODNOKANALIZACYJNE I GAZOWE
KOSTKĘ BRUKOWĄ, OGRODZENIA • RÓWNANIE TERENU, SKARPOWANIE
PRACA W OGRANICZONYM TERENIE TZW. W BUDYNKU • OCZKA WODNE
SZAMBA, PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
SPRZEDAŻ:
garaże • blaszaki • kioski • pawilony • wiaty
Montaż i dowóz GRATIS

POKRYCIA DACHOWE
DACHY DUKLA
Znajdź nas na Facebooku
SSAB
RUUKKI
ThyssenKrupp
voestalpine
ArcelorMittal
W SPRZEDAŻY:
-blachodachówki, trapezy
blachy na rąbek
-orynnowania, podsufitki
-okna dachowe
-akcesoria dachowe
-tanie blachy II gatunku
dostępne od ręki...
ZAPEWNIAMY MONTAŻ NASZYCH BLACH
GARAŻE BLASZAKI
KOJCE DLA PSÓW
ul. ŻWIRKI i WIGURY 7
(0048) 691 60 20 10